SZÓSTA NIEDZIELA PO ŚWIĘCIE PASCHY, O ŚLEPCU.

W sobotę wieczorem na małych nieszporach,

do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy stichery zmartwychwstania, ton 5:

Czcigodnym Twym krzyżem, Chryste. Zmartwychwstanie dając rodzajowi ludzkiemu. Wielki cud, Stwórca bytów niewidzialnych. Wieczorny pokłon składamy Tobie. Chwała. Ton 5: **Panie, idąc drogą** (patrz na wielkich nieszporach).

I teraz. Teotokion dogmatikon, ton 5: Uczcijmy Bożą i czcigodną Dziewczynę, czcigodniejszą od cherubinów, Stwórca bowiem wszystkich zechciał się wcielić i w niewypowiedziany sposób w Niej zamieszkał. O, przedziwne rzeczy i przesławne tajemnice! Któż się nimi nie zadziwi, słysząc o tym, że Bóg staje się człowiekiem i nie ma w Nim zmiany. A otworzywszy bramę dziewictwa nie pozostawił w niej uszczerbku, jak mówi prorok: Człowiek nigdy przez nią nie przejdzie, tylko jeden Pan Bóg Izraela, który ma wielkie miłosierdzie.

Na stichownie stichera zmartwychwstania.

Także stichery isomelosy Najświętszej Bogurodzicy, ton 5:

Prosomion: **Raduj się, poszczących.**

Stichos: **Wspomnę imię Twoje w każdym pokoleniu i pokoleniu.**

Raduj się, pieczęci proroków, nauczanie apostołów głoszących Boga. Zaiste bowiem zrodziłaś Boga będącego, nam wcielonego w sposób przewyższający rozum i słowa, przez którego otrzymaliśmy dawną szlachetność i nasyciwszy się rajską słodyczą, Ciebie jako przyczynę takiej jasności czcimy w pieśniach i przez Ciebie, Orędowniczkę, zawsze bogacimy się przez otrzymanie życia Syna Twego, dającego obficie wielkie miłosierdzie.

Stichos: **Posłuchaj, córko, spójrz i nakłoń ucha twego.**

Raduj się, duchowe niebo, w które wcielił się Bóg, naczynie Bożej manny, świeczniku słońca, ocieniona Boża góro, komnato mieszcząca Boga, ołtarzu Dawcy życia, złoty świeczniku, świetlisty raju, krzewie niespalający się, arko świętości, drabino niebieska, uduchowiony obłoku, lasko wyrosła z korzenia Jessego, módl się do Chrystusa, aby dał duszom naszym wielkie miłosierdzie.

Stichos: **Możni narodu będą błagać przed obliczem twoim.**

Raduj się, Nieskalana, któraś Syna Bożego niewypowiedzianie poczęła i zrodziła, a On zaiste przyjął ciało z Twego łona, mając duszę rozumną i samowładną, obficie przyoblekł się w Adama ze względu na miłosierdzie i niewyczerpaną łaskawość, przychodzi do nad w dwóch naturach i ich obu działanie w sobie okazuje, Chrystus, do którego módl się, aby śpiewającym Tobie dał wielkie miłosierdzie.

Chwała. Ton 8: Duchowe Słońce Sprawiedliwości, Chryste Boże, pozbawionego od urodzenia światła Twoim przeczystym dotknięciem oświeciwszy z obydwu stron i nasze duchowe oczy rozjaśniwszy, okazał nas synami dnia, abyśmy z wiarą wołali do Ciebie: Obfita i niewypowiedziana jest Twoja łaskawość dla nas, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

I teraz. Ton 5: Jesteś świątynią i bramę, pałacem i tronem Króla, Dziewico najczcigodniejsza, przez którą Wybawiciel mój, Chrystus Pan, objawił się śpiącym w ciemności, będąc Słońcem Sprawiedliwości, chcąc oświecić tych, których stworzył na swój obraz ręką swoją. Przeto przez wszystkich opiewana jako mająca do Niego matczyną odwagę, nieustannie módl się o zbawienie dusz naszych.

I dalej jak zwykle.

Na wielkich nieszporach,

dodajemy dziesięć stichosów i śpiewamy trzy stichery zmartwychwstania,
cztery Anatoliosa i dwa isomelosy o ślepcu, powtarzając pierwszy.

Stichery zmartwychwstania, ton 5:

Czcigodnym Twym krzyżem, Chryste, diabła zawstydziłeś i zmartwychwstaniem Twoim stępiłeś oścień śmierci, i uratowałeś nas przed bramami śmierci, przeto sławimy Ciebie, Jednorodzony.

Zmartwychwstanie dając rodzajowi ludzkiemu jak baranek na zabicie byłeś prowadzony, czego ulękli się książęta otchłani i odstąpiły bramy płaczu. Wszedł bowiem Król Chwały, Chrystus, mówiąc do będących w więzach: „Wyjdźcie!”, i do będących w ciemnościach: „Pokażcie się!”.

Wielki cud, Stwórca bytów niewidzialnych z przyjaźni do człowieka cierpiał i powstał nieśmiertelny. Przyjdźcie, pokolenia narodów, pokłońmy się Jemu, przez Jego bowiem łaskawość wybawieni zostaliśmy z oszustwa i nauczeni wysławiania w Trzech Hipostazach jedynego Boga.

Stichery Anatoliosa, ton 5:

Wieczorny pokłon składamy Tobie, niezachodzącej Światłości, przy końcu wieków, albowiem w zwierciadle ciała zajaśniałeś światu i zstąpiłeś aż do otchłani, i tam będącą ciemność zniszczyłeś, i światłość zmartwychwstania pokazałeś narodom. Dawco Światłości, chwała Tobie!

Wysławiamy Przywódcę zbawienia naszego, Chrystusa, gdyż Jego powstaniem z martwych świat został wybawiony z oszustwa. Raduje się chór Aniołów, ucieka demonów oszustwo, Adam upadły powstał, diabeł został związany.

Żołnierze ze straży zostali pouczeni przez nieprawych, aby ukryli zmartwychwstanie Chrystusa, wzięli srebrniki, i powiedzieli, że gdy spali, z grobu skradziony został martwy. Któż to widział, któż to słyszał, żeby kiedyś ukradziono martwego? To raczej namaszczony i nagi zostawił w grobie pogrzebalne całuny. Nie błądźcie, Żydzi, przyjmijcie słowa prorocze i zrozumcie, że On jest zaprawdę Zbawicielem świata i Wszechmocnym.

Panie, który otchłań zniewoliłeś i śmierć zdeptałeś, Zbawco nasz, który oświeciłeś krańce świata czcigodnym krzyżem, zmiłuj się nad nami.

Inne stichery isomelosy o ślepcu, ton 2:

Ślepym urodził się i w swoim umyśle mówił: „Czy urodziłem się ślepym ze względu na grzech rodziców? Czy z powodu niewiary pogan urodziłem się na ich oskarżenie? Nie domyślam się, kiedy jest noc, a kiedy dzień. Nie znoszę,

gdy moje nogi potykają się o kamienie. Nie widziałem bowiem jaśniejącego słońca, ani też Tego, który stworzył mnie na swój obraz. Błagam Ciebie, Chryste Boże, wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną".

Idąc ze świątyni Jezus znalazł człowieka ślepego od urodzenia i zmiłowawszy się nad nim nałożył błoto na jego oczy, i rzekł do niego: „Idź umyć się w Siloamie", i umywszy się przejrzał, chwałę oddając Bogu. Sąsiedzi zaś jego mówili: „Kto otworzył twoje źrenice, których nikt z widzących nie może uleczyć?" On zaś zawoławszy, rzecze: „Człowiek zwany Jezusem, On mi powiedział, abym umysł się w Siloamie, i przejrzałem. On jest Tym, o którym zaiste Mojżesz mówił w Zakonie, Chrystusa Mesjasza, On jest Zbawcą dusz naszych.

Chwała. ton 5: Panie, idąc drogą znalazłeś człowieka ślepego od urodzenia, i zdziwieni byli uczniowie, pytając Ciebie, i mówiąc: „Nauczycielu, kto zgrzeszył: on czy jego rodzice, że urodził się ślepym?" Ty zaś, Zbawco mój, zawołałeś do nich: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz aby na nim objawiły się dzieła Boże. Ja mam czynić dzieła Ojca, który mnie posłał, a których nikt nie może czynić". Powiedziawszy to, splunął na ziemię, uczynił błoto i pomazał jego oczy, mówiąc do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloam". On zaś umywszy się był zdrowym i wołał do Ciebie: „Wierzę, Panie", i pokłonił się Tobie. Przeto i my zawołajmy: „Zmiłuj się nad nami".

I teraz. Teotokion: W Czerwonym Morzu postać Oblubienicy nieznającej małżeństwa została niegdyś napisana. Tam Mojżesz, który rozdzielił wody, tutaj zaś Gabriel służy cudowi. Wtedy po głębi wędrował suchy Izrael, teraz zaś Chrystusa Dziewica rodzi bez nasienia. Morze po przejściu Izraela pozostało nie do przebycia, Nieskalana po zrodzeniu Emanuela pozostała nienaruszona. Będący i poprzednio będący, który przyszedłeś jako człowiek, Boże, zmiłuj się nad nami.

Wejście. Prokimenon dnia.
Na litii stichera świątyni.

Chwała. Ton 4: Całe życie ślepiec traktował życie jako noc, ale zawołał do Ciebie: „Panie, otwórz mi źrenice, Synu Dawida, Zbawco nasz, abym i ja ze wszystkimi śpiewał Twoją moc".

I teraz. Teotokion: Wejrzyj na modły sług Twoich, Nieskalana, utulając okrutne bunty przeciwko nam, wyrywając nas z wszelkiego smutku, Ciebie bowiem jedyną mamy jako mocną i znaną obronę, i zdobyliśmy Twoje orędownictwo, obyśmy nie zostali zawstydzeni, Władczyni, Ciebie przyzywając. Pospiesz na modlitwy tych, którzy z wiarą wołają: „Raduj się, Władczyni, wszystkich pomocy, opieko i zbawienie dusz naszych".

Na stichownie stichery zmartwychwstania, ton 5:

Ciebie, wcielonego Zbawcę Chrystusa, który nie rozłączył się z niebiosami, wysławiajmy w harmonijnych śpiewach, albowiem przyjął krzyż i śmierć za nasz rodzaj jako Przyjaciel człowieka, Pan, który rozbił bramy otchłani, zmartwychwstał trzeciego dnia, zbawiając dusze nasze.

Także stichery Paschy z ich stichosami.

Chwała. Ton 8: Duchowe Słońce Sprawiedliwości, Chryste Boże, pozbawionego od urodzenia światła przez Twoje przeczyste dotknięcie oświeciwszy z obydwu stron i nasze duchowe oświeciwszy oczy okaż synami dnia, abyśmy z wiarą wołali do Ciebie: „Wielka jest Twoja i niewypowiedziana dla nas łaskawość, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie”.

I teraz. **Zmartwychwstania Dzień!**

Ciąg dalszy jak w poprzednich niedzielach.

Także troparion rozesłania, ton 5:

Słowu współwiecznemu Ojcu i Duchowi, zrodzonemu z Dziewicy na nasze zbawienie, śpiewajmy wierni i kłaniajmy się, zechciało bowiem ciałem wstąpić na krzyż, przecierpieć śmierć i wskrzesić zmarłych sławnym swoim zmartwychwstaniem.

Chwała, i teraz. Teotokion: Raduj się, bramo Pańska, nieprzebyta. Raduj się, murze obronny i opieko przybiegających do Ciebie. Raduj się, cicha przystani i nieznająca małżeństwa, któraś ciałem zrodziła Twego Stwórcę i Boga. Nie przestawaj modlić się za śpiewających Tobie i kłaniających się zrodzeniu Twemu.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W niedzielę
o północy

śpiewamy kanon Trójcy z Oktoechosu według tonu. Także: **Zaprawdę godne to jest**,
i ciąg dalszy jak zwykle oraz rozesłanie.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

Na jutrzni.

Po pierwszej recytacji Psałterza katyzmy poetyckie, ton 5:

Krzyż Pański pochwalmy, pogrzeb święty uczcijmy pieśniami i zmartwychwstanie Jego wysławmy, albowiem wskrzesił ze sobą z grobów martwych jako Bóg, zniewoliwszy władzę śmierci i moc diabła, i będącym w otchłani światłość zajaśniała.

Stichos: **Powstań, Panie, Boże mój, podnieś rękę Twoją, nie zapominaj na zawsze o ubogich Twoich.**

Panie, zostałeś nazwany martwym, który uśmierciłeś śmierć, i zostałeś złożony w grobie, który opustoszyłeś groby. Na górze żołnierze strzegli grobu, na dole wskrzesiłeś od wieków martwych. Wszechmocny i Niedościgniony Boże, chwała Tobie.

Chwała, i teraz. Teotokion: Raduj się, święta Góro, przebyta przez Boga. Raduj się, uduchowiony krzewie i niespalający się. Raduj się, jedyny ku Bogu moście dla świata, przeprowadzający martwych do życia wiecznego. Raduj się, niezniszczalna Córo, któraś bez męża zrodziła zbawienie dusz naszych.

Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 5:

Panie, pośrodku osądzonych przygwoździli Ciebie nieprawi i włócznią przebili bok Twój, o miłosierny! Pogrzeb przyjąłeś, zniszczyłeś bramy otchłani i powstałeś trzeciego dnia. Niewiasty przybiegły, aby Ciebie ujrzeć i ogłosiły

Apostołom Twoje powstanie. Wywyższany Zbawco, którego opiewają Aniołowie, błogosławiony Panie, chwała Tobie.

Stichos: **Będę wyznawał Ciebie, Panie, całym sercem moim, wszystkie cuda Twoje opowiadać będę.**

Przedziwna jest Twoja tajemnica, Zbawco mój, będąca zbawieniem dla świata: Powstałeś bowiem chwalebnie z grobu, jako Bóg podźwignąłeś ze sobą zniszczałych, Życie wszystkich, Panie, chwała Tobie.

Chwała, i teraz. Teotokion: Matko nieznający małżeństwa, Rodzicielko Boga, któraś ból Ewy w radość przemieniła, śpiewamy Tobie, wierni, i kłaniamy się Tobie, albowiem uwolniłaś nas od dawnej klątwy. Módl się teraz nieustannie, Chwalebna, Najświętsza, abyśmy zostali zbawieni.

Czytanie egzegezy Ewangelii według Jana, homilie 26, 27 i 28.

Po: **Nieskalanych** tropariony: **Anielski sobór zadziwił się**, i ciąg dalszy jak zwykle.

Także hypakoe, ton 5:

Na widok Anioła lęka się rozum i niewiasty z mirrą, mając dusze oświecone Bożym powstaniem, zwiastowały Apostołom: Głoście wśród narodów zmartwychwstanie Pana, który towarzyszy wam cudami, i daje nam wielkie miłosierdzie.

Anabatmi, ton 5. Antyfona 1:

Kiedy ogarnia mnie smutek, śpiewam Tobie pieśń Dawida, Zbawco mój: Wybaw duszę moją od języka fałszywego.

Życie pustelników jest błogosławione, którzy na słowo Boże uskrzydlają się.

Chwała, i teraz. Święty Duch wszystko utrzymuje, widzialne i niewidzialne, Samowładcą bowiem jest, prawdziwie jeden z Trójcy.

Antyfona 2:

Na górę wstępuj, duszo, idź tam, skąd przychodzi pomoc.

Prawa Twoja ręka, Chryste, i mnie dotykająca, od wszelkiego fałszu niech ustrzeże.

Chwała, i teraz. Świętemu Duchowi błogosławiąc, mówimy: Ty jesteś Bogiem, Życiem, Pociechą, Światłością, Rozumem. Ty jesteś dawcą łask, Ty królujesz na wieki.

Antyfona 3:

Za tych, którzy powiedzieli mi: "Idźmy na dziedzińce Pańskie", radością będąc przepełniony modlitwy zasyłam.

W domu Dawidowym dokonują się rzeczy budzące bojaźń, ogień bowiem pali tam wszelki zawstydzony rozum.

Chwała, i teraz. Święty Duch życia ma przywódczą godność, przez Niego wszystko, co żyje, uduchowia się, albowiem w Ojcu jest zarazem i w Słowie.

Prokimenon, ton 5: **Powstań, Panie, Boże mój, niechaj wzniesie się ręka Twoja, albowiem Ty królujesz na wieki.** Stichos: **Wysławiać będę Ciebie, Panie, całym sercem moim, opowiem wszystkie cuda Twoje.** Ewangelia według Jana, perykopa 71. Także: **Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy.** Psalm 50.

Kanon Paschy z hirmosami i teotokionami na osiem i ślepego na sześć.

Kanon, ton 5.

Pieśń 1

Hirmos: **Ziemią, nad którą nigdy nie wzeszło i nie widziało słońce, otchłań, której obnażonej nie widziało ogromne niebo, Izrael przeszedł sucho, Panie, i zaprowadziłeś go na górę świętą Twoją, sławiącego i śpiewającego zwycięską pieśń.**

Dobrowolne ukrzyżowanie przyjąłeś ciałem, Zbawco, wytoczyłeś światu błogosławieństwo i życie, Władco, jedyny błogosławiony i Stwórco wszystkich. Przeto błogosławimy Ciebie, śpiewamy i sławimy, śpiewając i nucąc zwycięską pieśń.

W jamie wielce głębokiej Dostojny Józef złożył Ciebie martwego, Chryste, i nasunął na drzwi grobu kamień, wielce cierpliwy. Chwalebnie zmartwychwstałeś i podniosłeś ze sobą świat śpiewający i nucący zwycięską pieśń.

Po cóż wonności przynosicie ze łzami? – do czcigodnych niewiast mówi anioł, który im się zjawił – Chrystus zmartwychwstał! Idźcie i powiedzcie widzącym Boga uczniom, łkającym i płaczącym, aby rozradowali się i świetliście weselili.

Czyniąc przesławne cuda Zbawiciel uleczył ślepego od urodzenia, pomazawszy błotem, i rzekł: „Idź i obmyj się z Siloamie, abyś poznał mnie jako Boga chodzącego po ziemi i noszącego ciało ze względu na miłosierdzie zmiłowań”.

Chwała. Triadikon: Jedną trójhipostatyczną czcząc Istotę, wierni, wysławmy Ojca i Syna, i Ducha Prawego, Stwórcę, Pana i Wybawiciela wszystkich, jedynego niestworzonego Boga, wołając z bezcielesnymi: Święty, Święty, Święty jesteś Królu.

I teraz. Teotokion: W Twoim łonie nieznającym małżeństwa zamieszkał Pan, Czysta, ze względu na miłosierdzie zmiłowań chcąc zbawić zniszczałego wrogami atakami człowieka. Módl się do Niego, aby to miasto wybawił z wszelkiej niewoli i napaści wrogów.

Katabasja: **Zbawicielowi Bogu, który w morzu kierował ludem z suchymi nogami i faraona z całym wojskiem zatopił, Jemu jedynemu śpiewajmy, albowiem się wysławił.**

Pieśń 3

Hirmos: **Serce moje targane falami życiowymi umocnij, Panie, kierując ku spokojnej przystani jako Bóg.**

Wahające się serce umocniłeś, zakołysawszy całą ziemią, wielce cierpliwy, czcigodnym ukrzyżowaniem Twoim, które przecierpiałeś ciałem.

Dostojny Józef złożył Ciebie w nowym grobie, Szczodry, a Ty powstałeś z martwych po trzech dniach, na nowo nas stworzywszy.

Dlaczego jako zmarłego szukacie Pana? Zmartwychwstał, jak powiedział – głosił niewiastom anioł, błyszcząc Bożą postacią.

Niegdyś ślepego od urodzenia, który przystąpił do Ciebie, uleczyłeś, Szczodry, sławiącego Opatrzność Twoją i cuda.

Chwała. Triadikon: Kłaniamy się Bogu Ojcu niemającemu początku i Synowi, i Bożemu Duchowi, trójniestworzonej Istocie, Trójhipostatycznej, Jedynemu Bogu wszystkich.

I teraz. Teotokion: Z dziewiczego łona zrodziłaś wcielonego Boga, do którego módl się, Najświętsza Władczyni, aby ulitował się nad nami.

Katabasja: **Mocą krzyża Twego, Chryste, umocnij moje myśli, abym opiewał i sławił Twoje wniebowstąpienie.**

Kontakion i ikos Paschy.
Także katyzma poetycka, ton 8:
Prosomion: **Mądrości.**

Władca i Stwórca wszystkich przechodząc znalazł przy drodze siedzącego ślepca, płaczącego i mówiącego: „Nie widziałem w życiu jaśniejącego słońca, ani błyszczącego światła księżyca. Przeto wołam do Ciebie: Zrodzony z Dziewicy i wszystko oświecający, oświeć mnie jako łaskawy, abym wołał przypadając do Ciebie, Władco Chryste Boże: Z ogromu Twego miłosierdzia dla nas daj odpuszczenie grzechów, Przyjacielu człowieka.

Chwała, i teraz. Ta sama katyzma poetycka. I czytanie.

Pieśń 4

Hirmos: **Usłyszałem wieść od Ciebie, Panie, i uląkłem się, poznałem Opatrzność Twoją i wysławiłem Ciebie, jedyny Przyjacielu człowieka.**

Umarłem przez drzewo, a Ty ofiarowany Zbawco mój, będąc życiem ożywiłeś mnie z wielkiego miłosierdzia. Przeto sławię Ciebie, Słowo.

Do uczniów sławnie wszedłeś, Panie, mówiąc im: Idźcie, głoście wszędzie moje zmartwychwstanie.

Przekonując o Twoim powstaniu z grobu, Panie, przez wiele dni przychodziłeś do miłujących Ciebie, Chryste, czyniąc im radość.

Zobaczyłeś, Panie, ślepca od urodzenia, i rzekłeś: Obmyj się i przejrzyj, sławiąc moje Bóstwo.

Chwała. Triadikon: Jednej czci Trójco niemająca początku, niepodzielna w swej istocie, podzielna na Hipostazy, zbaw wszystkich z wiarą w bojaźni sławiących Ciebie.

I teraz. Teotokion: Twoje nadprzyrodzone narodzenie sławimy, błogosławiąc Ciebie z wiarą, Nieskalana, jako Rodzicielkę Boga wszystkich.

Katabasja: **Usłyszałem wieść o mocy krzyża, że raj otworzył nam, i zawołałem: Chwała mocy Twojej, Panie!**

Pieśń 5

Hirmos: **Nieszczęsną duszę moją, w nocy walczącą z ciemnością żądz, uprzedzając ulituj się i rozpal duchowe Słońce, za dnia świecące gwiazdy we mnie, aby oddzielić noc od światłości.**

Zostałeś podniesiony na drzewie, Szczodry, i podniosłeś ze sobą wszystkich ludzi, uśmierciłeś wroga węża i ożywiłeś dzieło rąk Twoich rąk jako jedyny Bóg wszystkich.

Dobrowolnie zostałeś położony w grobie, Królu nieśmiertelny, i opustoszyłeś wszystkie królestwa otchłani, martwych podniosłeś Twoim zmartwychwstaniem.

Ciebie, który wielkie cuda uczyniłeś na ziemi, Słowo, zabili nieprawi ludzie, ale sam, Panie, jedyny wszechmocny, jak i powiedziałeś, powstałeś z martwych, Chryste.

Otworzyłeś oczy niewidzącemu światłości dnia, oświeciłeś źrenice duszy, przez co sławił Ciebie, poznawszy Boga Stwórcę, który z miłosierdzia przyszedł jako człowiek.

Chwała. Triadikon: Trójcę w jedności i Trójcę jedność, wierni, sławimy

wszyscy, Ojca i Syna, i Ducha Prawego, jedynego Boga, zaiste Stwórcę wszystkich.

I teraz. Teotokion: Jakże zrodziłaś, Łaski Pełna, Dziewico Matko czysta, któraś nie poznała pokusy mężczyzny? Jakże karmisz karmiącego całe stworzenie? O tym wie tylko On sam, wszystkich Stwórca i Bóg.

Katabasja: **Od poranka wołamy do Ciebie, Panie: Zbaw nas, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, poza Tobą innego nie znamy.**

Pieśń 6

Hirmos: **Jak proroka wybawiłeś ze zwierza, Panie, i mnie z głębi nieopanowanych żądz wyprowadź, modlę się, abym zdążał do świątyni Twojej świętej.**

Ukrzyżowany z łotrami, Władco, wybawiłeś od złych łotrów, od żądz zgubnych dla duszy, Przyjacielu człowieka, wszystkich zgodnie opiewających Twoje ukrzyżowanie i powstanie, Panie.

Położono Ciebie bez oddechu martwego w grobie, Chryste, i wszyscy martwi wdychali życie. Zmartwychwstawszy, Panie, opustoszyłeś groby, Słowo, Bożą Twoją mocą.

Po zmartwychwstaniu mówiłeś do przyjaciół, Chryste: Pozostańcie w Jerozolimie, aż zostaniecie przyobleczeni z wysoka niezwyciężoną mocą i znaną pomocą.

Uczyniwszy błoto, pomazałeś oczy ślepego od urodzenia i pozwoliłeś mu przejrzeć, opiewającemu Twoją niewypowiedzianą moc, Słowo, którą zbawiłeś świat.

Chwała. Triadikon: Trójhipostatyczna jedności, Ojcze niezrodzony, Synu zrodzony i Duchu pochodzący, trój święty Panie, jedna istoto i mocy, zbaw cały lud Twój.

I teraz. Teotokion: Któż opowie wspaniałości Twoje, Czysta? W nadprzyrodzony sposób zrodziłaś bowiem Boga w ciele, który przez Ciebie, Dziewico nieskalana, z wszelkiego grzechu wybawia świat.

Katabasja: **Otoczyła mnie otchłań, grobem moim jest wieloryb, ja zaś zawołałem do Ciebie, Przyjacielu człowieka, i zbawiła mnie prawica Twoja, Panie.**

Kontakion, ton 4:

Prosomion: **Objawiłeś się dzisiaj.**

Mając oślepione duchowe oczy, do Ciebie, Chryste, przychodzę jak ślepy od urodzenia, w pokucie wołam do Ciebie: Ty jesteś wielką Światłością dla będących w ciemności.

Ikos: Daj mi strumienie niewypowiedzianej mądrości i wzniosłego poznania, Chryste, Światłości będących w ciemnościach i przewodniku oszukanych, abym mógł opowiadać Twoje cuda, nieszczęsny, których Boża księga Ewangelii nauczyła świat, jak cud ze ślepym, albowiem będąc ślepym od urodzenia otrzymał zmysłowe oczy i duchowe, z wiarą wołając: Ty jesteś wielką Światłością dla będących w ciemności.

Synaksarion Menei.

Synaksarion Triodionu:

Stichosy: **Dawco Światłości, Światłością będąc ze Światłości,**
Ślepemu od urodzenia przywracasz wzrok, Słowo.
Z niezmierzonego Twego miłosierdzia, Dawco Światłości, Chryste Boże nasz, zmiłuj się

nad nami i zbaw nas. Amen.

Pieśń 7

Hirmos: **Modlitwa dzieci ogień wygasiła zraszając piec i głosząc cud nie spaliła, ani nie poparzyła śpiewaków Boga ojców naszych.**

Gdy podniesiony zostałeś na drzewie, Zbawco, zgasło słońce, zatrzęsła się ziemia, zachwiało się całe stworzenie i z grobów powstali martwi.

Gdy powstałeś z martwych, Królu, dusze tam śpiące powstały z Tobą, sławiąc Twoją moc, którą zniszczyłeś więzy śmierci.

Rano przyszedł namaścić Ciebie chór niewiast i dowiedziawszy się, że powstałeś, Panie, radował się ze świętymi uczniami, przez których daj nam oczyszczenie złości.

Błotem pomazałeś oczy ślepego i nakazałeś mu iść do Siloamu umyć się, i przejrzał sławiąc Ciebie, Chryste Królu wszystkich.

Chwała. Triadikon: Ojca niemającego początku, współniemającego początku Syna i Ducha Najświętszego wysławiamy: Święty, Święty, Święty jesteś Boże, Królu wszystkich.

I teraz. Teotokion: Po zrodzeniu okazałaś się czystą, Boga bowiem zrodziłaś, który odnowił naturę mocą swoją, Przeczysta. Módl się do Niego o zbawienie nas wszystkich.

Katabasja: **Ty, który w piecu ognistym zbawiłeś sławiące Ciebie dzieci, błogosławiony jesteś Boże ojców naszych.**

Pieśń 8

Hirmos: **Aniołów tłum, ludzi zgromadzenie, Królowi i Stwórcy kapłani śpiewajcie, błogosławcie lewici, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.**

Zastępy aniołów widząc Ciebie wiszącego na krzyżu, Chryste, Królu wszystkich, i całe stworzenie zmieniło się z bojaźni, z lękiem opiewało Twoją przyjaźń do człowieka.

Otchłań ujrzawszy Ciebie zajęczała i szybko oddała zmarłych od wieków tam chronionych, Chryste, wysławiających Twoją przyjaźń do człowieka.

Czyniący wspaniałe cuda, Chryste, dobrowolnie zostałeś podniesiony na krzyżu i z martwymi zostałeś połączony, który uśmierciłeś otchłań i mężnie wyzwoliłeś wszystkich więźniów.

Ślepego uzdrowiłeś, który przystąpił do Ciebie, Chryste, nakazując mu iść do sadzawki Siloam, obmyć się i przejrzeć oraz głosić Ciebie, Boga, który przyszedł w ciele na zbawienie świata.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Triadikon: Trójco niepodzielna, jedności niepomieszana, Boże wszystkiego i Stwórco wszystkich, tych, którzy sławią Ciebie i z wiarą kłaniają się Twemu panowaniu, wybawiaj z wszelkich pokus.

I teraz. Teotokion: Dziewico przeczysta, przez Boga Pełna Łaski, módl się zawsze do Syna Twego, aby nie zawstydził mnie w dniu sądu, ale policzył mnie ze swymi wybranymi owcami.

Chwalimy, błogosławimy i kłaniamy się Panu, śpiewając i wywyższając Go na wieki.

Katabasja: Z Ojca przed wiekami zrodzonemu Synowi i Bogu, a w czasach ostatecznych wcielonemu w Dziewicę Marię, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Nie śpiewamy: **Czcigodniejszą od cherubinów.**

Pieśń 9

Hirmos: **Albowiem uczynił Tobie rzeczy wielkie Wszechmocny, Dawidowi okazując Ciebie czystą po zrodzeniu jako rodzącą bez nasienia swego Stwórcę, przeto Ciebie, Bogurodzico, uwielbiamy.**

Na drzewie krzyża przygwożdżony zostałeś, Chryste Boże, i zwyciężyłeś wszystkie wrogie przeciwne zasady, i odmieniłeś pierwszą klątwę, Zbawco. Przeto Ciebie godnie wywyższamy.

Gdy otchłań ujrzała Ciebie z duszą, Słowo, westchnęła i wszystkich zmarłych ze strachem oddała, którzy poznali panowanie władzy Twojej. Przeto Ciebie godnie wywyższamy.

Zgromadzenie żydowskie widząc czyniącego znaki i cuda budzące bojaźń, z zawiści zabiło Tego, który zniewoli otchłań swoim zmartwychwstaniem i wszystkich wskrzesił jako Mocny.

Powstałeś, jak powiedziałeś, Dawco życia, z martwych i objawiłeś się świętym uczniom po zmartwychwstaniu, któryś uczynił znaki i uzdrowił ślepca. Z nimi na wieki Ciebie wysławiamy.

Chwała. Triadikon: Czczę Światłość Ojca, sławię też Światłość Syna i opiewam Światłość Ducha Prawego, jedną nierozdzielną Światłość w Trzech Osobach poznając, Boga Króla całego stworzenia.

I teraz. Teotokion: Okazałaś się większą od niebios, Dziewico czysta, któraś pomieściła w ciele Boga nieopisanego i zrodziłaś wybawienie wszystkich z wiarą niezachwianą opiewających Ciebie.

Katabasja: **Ciebie, która ponad zrozumienie i słowa jako Matkę Bożą w czasie pozaczasowego niewypowiedzianie zrodziłaś, wierni, jednomyślnie uwielbiamy,**

Eksapostilarion święta: **Zasnąłeś w ciele, jako martwy**

Chwała. Ślepego. Prosomion:

Duchowe moje oczy, oślepione przez mroczny grzech Ty oświeć, Panie, dając mi pokorę i obmywszy łzami pokuty.

I teraz. Prosomion: **Niewiasty, usłyszcie.**

Zbawca nasz przechodząc znalazł ślepca bez oczu, splunął na ziemię i uczynił błoto, pomazał go i nakazał iść do Siloam, aby się umyć. On zaś umywszy się przyszedł widząc Twoją Światłość, Chryste mój.

Do psalmów pochwalnych dodajemy dziesięć stichosów
i śpiewamy stichery zmartwychwstania, ton 5:

Panie, pomimo grobu opieczętowanego przez nieprawych wyszedłeś z grobu jak i zrodziłeś się z Bogurodzicy. Nie zrozumieli jak wcieliłeś się bezcieleśni Aniołowie Twoi. Nie czuli, kiedy zmartwychwstałeś, strzegący Ciebie żołnierze. Obie bowiem tajemnice zapieczętowałeś przed badającymi, objawiając zaś cuda kłaniającym się z wiarą Twoim tajemnicom. Odpłać Tobie śpiewającym, odpłać nam radością i wielkim miłosierdziem.

Panie, skruszyłeś wieczne okowy i rozwiązałeś więzy, z grobu powstałeś zostawiwszy Twoje szaty pogrzebowe na świadectwo Twego prawdziwego pogrzebania na trzy dni. Strzeżony w pieczarze uprzedziłeś uczniów w Galilei. Wielkie jest Twoje miłosierdzie, niedościgniony Zbawco, zmiłuj się i zbaw nas.

Panie, niewiasty szły do grobu, aby zobaczyć Ciebie, Chryste, któryś za

nas cierpiał, i po przyjściu znalazłszy Anioła siedzącego na kamieniu, ze strachu cofnęły się, a on do nich zawołał: Zmartwychwstał Pan, powiedzcie uczniom, że powstał z martwych zbawiając dusze nasze.

Panie, jak wyszedłeś z opieczętowanego grobu, tak i wszedłeś przy drzwiach zamkniętych do uczniów swoich, pokazując im znaki cielesnych cierpień, które podjąłeś, Zbawco wielce łaskawy. Przecierpiałeś bowiem rany od potomków Dawida i jako Syn Boży świat wyzwoliłeś. Wielkie jest Twoje miłosierdzie, niedościgniony Zbawco, zmiłuj się i zbaw nas.

Inne stichery Anatoliosa, ton 5:

Panie, Królu wieków i Stwórco wszystkich, który ze względu na nas przyjąłeś cieleśnie ukrzyżowanie i pogrzebanie, aby nas wszystkich uwolnić z otchłani. Ty jesteś Bogiem naszym, poza Tobą innego nie znamy.

Panie, któż opowie jaśniejące Twoje cuda? Kto też ogłosi Twoje budzące bojaźń tajemnice? Wcieliłeś się bowiem ze względu na nas, jak sam zechciałeś, okazałeś władzę mocy Twojej. Krzyżem bowiem Twoim łotrowi raj otworzyłeś i przez pogrzeb Twój łańcuchy otchłani skruszyłeś. Przez zmartwychwstanie Twoje wszystko wzbogaciłeś, Łaskawco, Panie, chwała Tobie.

Niewiasty z mirrą dotarły do grobu Twego wcześnie rano i szukały Ciebie, aby namaścić mirrą, nieśmiertelne Słowo i Boga, i usłyszawszy głos Anioła powracały z radością głosząc jawnie Apostołom, że zmartwychwstałeś, Życie wszystkich, i dałeś światu oczyszczenie i wielkie miłosierdzie.

Stichos: **Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną.**

Isomelos o ślepcu, ton 8:

Ze względu na miłosierdzie zmiłowań wcieliłeś się, Chryste Boże, i od urodzenia pozbawionego światłości z niewypowiedzianego miłosierdzia uczyniłeś godnym jasności Bożej, dotknąwszy Twymi stwórczymi palcami jego źrenic powstałych z prochu. Sam i teraz, Łaskawco, oświeć także nasze duchowe zmysły, jako jedyny bezinteresowny Dawca.

Chwała. Ton 8: Któż opowie moce Twoje, Chryste? Kto zliczy mnóstwo cudów Twoich? Podwójnie bowiem widziany byłeś na ziemi ze względu na łaskawość, podwójnie i uzdrowienia chorób dawałeś. Nie tylko bowiem otworzyłeś cielesne oczy ślepemu od urodzenia, ale także duchowe. Przeto wyznawał Ciebie, Boga ukrytego i wszystkim dającego wielkie miłosierdzie.

I teraz. Błogosławiona jesteś. Wielka doksologia i rozesłanie.

Stichera poranna, ton 8:

Nie na darmo Maria wylewa gorące łzy. Oto bowiem zobaczyła nauczających aniołów i ujrzała samego Jezusa. Jeszcze rozumuje jednak na sposób ziemski jako słaba niewiasta. Przeto zostaje odesłana bez dotykania Chrystusa, ale jako głosicielka zostaje posłana Twoim uczniom, niosąc im nowinę i głosząc, że ku ojcowskiemu przeznaczeniu wstąpiłeś. Z nią i nam pozwól zobaczyć Twoje objawienie, Władco Panie.

Na L i t u r g i i Błogosławieństwa, ton 5:

Łotr na krzyżu uwierzył w Ciebie jako Boga, Chryste, i wyznał Ciebie gorąco z serca, wołając: „Wspomnij mnie, Panie w Twoim królestwie.

Tego, który na drzewie krzyża spowodował zakwitnięcie naszego rodzaju i zniszczył klątwę będącą przez drzewo, jako Zbawcę i Stwórcę zgodnie wyśpiewujemy.

Gdy zostałeś ukrzyżowany pomiędzy dwoma skazanymi łotrami, Chryste, jeden bluźnił Tobie i sprawiedliwie został osądzony, a drugi wyznał Ciebie i zamieszkał w raju.

Czcigodne niewiasty przyszły do chóru apostołów i zawołały: Chrystus zmartwychwstał, pokłońmy się Jemu jako Władcy i Stwórcy.

I z kanonu ślepca pieśń 6.

Po wejściu troparion zmartwychwstania. **Chwała.** Kontakion: **Mając oślepione duchowe oczy. I teraz.** Paschy: **Gdy do grobu zstąpiłeś, o Nieśmiertelny.** Prokimenon, ton 8: **Złóżcie śluby i wypełnijcie je przed Panem Bogiem naszym.** Stichos: **Znany jest w Judei Bóg, w Izraelu wielkie jest imię Jego.** Lekcja z Dziejów Apostolskich, perykopa 38. Alleluja, ton 8: **Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną.** Stichos: **Stopy moje skieruj ku słowu Twemu.** Ewangelia według Jana, perykopa 34. Koinonikon: **Przyjmijcie Ciało Chrystusa, zakosztujcie ze źródła nieśmiertelności.** Drugi: **Chwalcie Pana z niebios, chwalcie Go na wysokościach.**

Służbę świętemu wypadającemu w tę niedzielę śpiewamy na powieczerzu.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W niedzielę wieczorem,

do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy sześć stichosów: trzy święta i trzy z Memei.

Stichery święta, ton 5:

Prosomion: **Raduj się, poszczących.**

Światłością dla całej natury ludzkiej i okiem dla ciała tego świata jesteś, Boże i Słowo, jako Stwórca i Twórca poznawany przez nasze oczy. Teraz przez zmieszanie błota i plwociny w niewypowiedziany sposób przywracasz wzrok ślepemu Twoimi stwórczymi palcami, przez co poprzednio znany jako ślepiec i nie widzący wcale słońca widzi Ciebie, słodkie Słońce, patrząc na Obraz, który z niewypowiedzianej łaskawości stworzył nas.

Pozbawiony wzroku, wspaniałego narzędzia ludzkiego ciała, ten, który poprzednio ślepym wyszedł z łona matki, albowiem nie był traktowany jako stworzenie przez brak oczu, który nogami często potykał się o kamienie, przez Ciebie zdobył to bogactwo, widzi światło świata i Ciebie, Światłości budowniczego, Bogiem, Władcą stworzeń i Stwórcą całego świata.

Ustami, duszą i umysłem z prochu i plwociny stwórczo dałeś źrenice oczom i ogólne oświecenie, co wyznał poprzednio ślepy, stworzeń Stwórcę i Twórcę, który z miłosierdzia wcielił się i głosił jako Boga wszechmocnego. Na niego z zawiści uczeni z Nim rozmawiający nie mogą patrzeć, bardziej jeszcze ślepi, wygnawszy ze zgromadzenia sądzą Tego, który niegdyś duchowe i cielesne źrenice otworzył ślepemu.

Chwała, i teraz. Ton 2: Ślepym urodził się i w swoim umyśle mówił: „Czy urodziłem się ślepym ze względu na grzech rodziców? Czy z powodu niewiary pogan urodziłem się na ich oskarżenie? Nie domyślam się, kiedy jest noc, a kiedy dzień. Nie znoszę, gdy moje nogi potykają się o kamienie. Nie widziałem bowiem jaśniejącego słońca, ani też Tego, który stworzył mnie na swój obraz.

Błagam Ciebie, Chryste Boże, wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną”.

Na stichownie stichery zmartwychwstania, ton 5:

Czcigodnym Twym krzyżem, Chryste, diabła zawstydziłeś i zmartwychwstaniem Twoim stępiłeś oścień śmierci, i wybawiłeś nas od bram śmierci. Przeto sławimy Ciebie, Jednorodzony.

Stichos: **Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.**

Pokutna: Panie, nie przestaję grzeszyć, nie rozumiem Twojej przyjaźni do człowieka. Zwycięż moje omroczenie, jedyny Boże, i zmiłuj się nade mną.

Stichos: **Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumialców i wzgardą pyszałków.**

Męczennikom: Wszystkim, co ziemskie, pogardziwszy, i na męki mężnie odważywszy się, nie straciliście błogosławionej nadziei, ale staliście się dziedzicami królestwa niebieskiego, chwalebni męczennicy. Mając odwagę wobec Przyjaciela człowieka, Boga, proście o pokój dla świata i dla dusz naszych o wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Ton 8: Idąc ze świątyni Jezus znalazł człowieka ślepego od urodzenia i zmiłowawszy się nad nim nałożył błoto na jego oczy, i rzekł do niego: „Idź umyć się w Siloamie”, i umywszy się przejrzał, chwałę oddając Bogu. Sąsiedzi zaś jego mówili: „Kto otworzył twoje źrenice, których nikt z widzących nie może uleczyć?” On zaś zawoławszy, rzecze: „Człowiek zwany Jezusem, On mi powiedział, abym umysł się w Siloamie, i przejrzałem. On jest Tym, o którym zaiste Mojżesz mówił w Zakonie, Chrystusa Mesjasza. On jest Zbawcą dusz naszych.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W poniedziałek ślepca na jutrzni,

po pierwszej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 5:

Krzyż Pański pochwalmy, pogrzeb święty uczcijmy pieśniami i zmartwychwstanie Jego wysławmy, albowiem wskrzesił ze sobą z grobów martwych jako Bóg, zniewoliwszy władzę śmierci i moc diabła, i będącym w otchłani światłość zajaśniała.

Stichos: **Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie.**

Wszyscy czuwajmy i z mnóstwem oleju spotkajmy Chrystusa, wierni, i z jaśniejącymi lampami, abyśmy mogli wejść do wnętrza komnaty weselnej. Kto bowiem znajdzie się poza drzwiami, na próżno wzywa do Boga: Zmiłuj się nade mną.

Stichos: **Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.**

Męczennikom: Panie, kielicha męki Twojej cierpiętnicy Twoi pozazdrościwszy, porzucili piękno świata i stali się wspólnikami aniołów. Ich modlitwami daj duszom naszym pokój, Chryste Boże, i wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Z aniołami niebieskimi, z ludźmi ziemskimi radosnymi głosami wołamy do Ciebie, Bogurodzico: Raduj się, bramo większa od niebios.

Raduj się, jedyne zbawienie stworzonych z ziemi. Raduj się, Czysta, raduj się, Łaski Pełna, która zrodziłaś Boga wcielonego.

Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 5:

Prosomion: **Wspólniemające początku Słowo.**

Przed Twoim krzyżem i powstaniem, Szczodry, gdy szedłeś ślepiec od urodzenia wołał gorąco: „Synu Dawida, zmiłuj się nade mną, daj światłość moim oczom, abym i ja zobaczył Ciebie”. Ty pomazawszy jego źrenice błotem z plwociną, Słowo, dałeś mu jaśniejące światło.

Chwała, i teraz. Powtarzamy tę samą katyzmę poetycką.

Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50.

Śpiewamy kanon święta z hirmosem na osiem i z Menei na cztery.

Kontakion i eksapostilarion święta.

Do psalmów pochwalnych dodajemy cztery stichosy i śpiewamy stichery Oktoechosu, ton 5:

Panie, pomimo grobu opieczętowanego przez nieprawych wyszedłeś z grobu jak i zrodziłeś się z Bogurodzicy. Nie zrozumieli jak wcieliłeś się bezcieleśni Aniołowie Twoi. Nie czuli, kiedy zmartwychwstałeś, strzegący Ciebie żołnierze. Obie bowiem tajemnice zapieczętowałeś przed badającymi, objawiając zaś cuda kłaniającym się z wiarą Twoim tajemnicom. Odpłać Tobie śpiewającym, odpłać nam radością i wielkim miłosierdziem (dwa razy).

Biada mi, do kogóż się upodobniłem? Do niepłodnego drzewa figowego i boję się przekleństwa z porąbaniem. Niebiański Rolniku, Chryste Boże, okaż moją zlodowaciałą duszę przynoszącą owoce i jak syna marnotrawnego przyjmij mnie, i zmiłuj się nade mną.

Męczennikom: Błogosławione wojsko Króla niebieskiego! Chociaż bowiem byliście zrodzonymi z ziemi, cierpiętnicy, to postaraliście się osiągnąć godność anielską, a pogardziwszy ciałami i cierpieniami staliście się godnymi czci bezcielesnych. Ich modlitwami, Panie, ześlij nam wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Ton 2: Całe życie ślepiec traktował życie jako noc, ale zawołał do Ciebie: „Panie, otwórz mi źrenice, Synu Dawida, Zbawco nasz, abym i ja ze wszystkimi śpiewał Twoją moc”.

Na stichownie stichery święta, ton 5:

Prosomion: **Czcigodny ojcze.**

Ślepiec okazał się widzącym, czyż więc mając omroczone umysły i dusze, widząc go widzącym zapytywali z okrucieństwem, wołając: „Jakże to teraz widzisz jak jeden z widzących światłość, będąc ślepym od urodzenia, siedząc przy drogach i żebrząc?” Przeto pokazał Dającego światło i który stworzył światła w świecie. Głosił im Syna Bożego niemającego początku, który w czasach ostatecznych objawił się z Dziewicy jako człowiek ze względu na miłosierdzie, z Bożego Ducha.

Stichos: **Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną.**

Nie Jako brzemię i wielki ciężar widziany był w świecie chodzący ślepiec, i na ulicach kaleczył sobie nogi, bogacąc się tylko swoją laską. Przeto przybiega do Dawcy Światłości, od którego przyjmie światło widzenia i ujrzenia oczyma swoimi Stwórcy, który najpierw z ziemi stworzył na swoje podobieństwo i na obraz naturę człowieka. A teraz prochem i plwociną oświeca

jego źrenice i z przyjaźni do człowieka pozwala widzieć słońce.

Stichos: **Stopy moje kieruj według słów Twoich, abym chodził według przykazań Twoich.**

Podobnym do ludzkiego obrazu zobaczył Słowo Ojca, Światłość ujrzał ślepy, przez którego świetliste i rządzące dniem widzi słońce, jak i pozostali ludzie, radując się z widzenia danego w nowej formie, którym upiększył się prosto idąc i bez trudu chodząc ścieżkami, poznając Syna Bożego, który go oświecił, wcielonego ze względu na niezwykłą łaskawość, i jest Bogiem będąc człowiekiem, a przyjąwszy naturę ludzką bez pomieszanie, natur zachowuje zjednoczenie.

Chwała, i teraz. Ton 5: Panie, idąc drogą znalazłeś człowieka ślepego od urodzenia, i zdziwieni byli uczniowie, pytając Ciebie, i mówiąc: „Nauczycielu, kto zgrzeszył: on czy jego rodzice, że urodził się ślepym?” Ty zaś, Zbawco mój, zawołałeś do nich: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz aby na nim objawiły się dzieła Boże. Ja mam czynić dzieła Ojca, który mnie posłał, a których nikt nie może czynić”. Powiedziawszy to, splunął na ziemię, uczynił błoto i pomazał jego oczy, mówiąc do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloam”. On zaś umywszy się był zdrowym i wołał do Ciebie: „Wierzę, Panie”, i pokłonił się Tobie. Przeto i my zawołajmy: „Zmiłuj się nad nami”.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W poniedziałek wieczorem,

do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy sześć stichosów, trzy stichery święta i trzy z Menei.

Stichery święta, ton 5:

Prosomion: **Raduj się, poszczących.**

Ustami, duszą i umysłem z prochu i plwociny stwórczo dałeś źrenice oczom i ogólne oświecenie, co wyznał poprzednio ślepy, stworzeń Stwórcę i Twórcę, który z miłosierdzia wcielił się i głosił jako Boga wszechmocnego. Na Niego z zazdrości uczeni z Nim rozmawiający nie mogą patrzeć, bardziej jeszcze ślepi, wygnawszy ze zgromadzenia sądzą Tego, który niegdyś duchowe i cielesne źrenice otworzył ślepemu.

Ślepiec odniósł mężne zwycięstwo nad tymi, którzy dobrze widzieli, bowiem Stwórcę swego i Stwórcę wszystkich ślepiec ten zobaczył, widząc darowanie wzroku stające się od splunięcia i tym jednym poznawszy Oświecającego i Syna Bożego, Władcę całego świata, którego widząc zawiści złością oślepieni wcale nie widzieli. On zaś czyny Jego czynów wysławiał jednymi słowami.

Wątpliwy był dla ślepych uczonych w Piśmie ten, który przed nimi się zjawił, któremu podarowano wzrok, poprzednio ślepy i nic nie widzący. Jednak fałszywie patrząc na Zbawcę ukrytego, chcący się oślepić Pismami, w którym jaśnieje zaiste słodkie Słońce, odnawiające spoczynek soboty, który uczyniwszy mi żyjącemu w cieniu dał światło, wziął pod opiekę, dał światłość poprzednio ślepemu, a teraz widzącemu, i głosi światu Dawcę Światłości.

Chwała, i teraz. Ton 8: Duchowe Słońce Sprawiedliwości, Chryste Boże, pozbawionego od urodzenia światłości Twoim przeczystym dotknięciem

oświeciwszy z obydwu stron i rozjaśniwszy nasze duchowe oczy, okazał nas synami dnia, abyśmy z wiarą wołali do Ciebie: Obfita i niewypowiedziana jest Twoja łaskawość dla nas, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

Na stichownie stichery, ton 5:

Zmartwychwstanie dając rodzajowi ludzkiemu jak baranek na zabicie byłeś prowadzony, czego ulękli się książęta otchłani i odstąpiły bramy płaczu, wszedł bowiem Król Chwały, Chrystus, mówiąc do będących w więzach: „Wyjdźcie”, i do będących w ciemnościach: „Pokażcie się”.

Stichos: **Do Ciebie wznoszę oczy moje, który mieszkasz w niebie. Oto jak oczy sług zwrócone są na ręce ich panów i jak oczy służącej na ręce jej pani, tak oczy nasze ku Bogu, Bogu naszemu, dopóki nie ulituje się nad nami.**

Panie, i lękam się Ciebie z bojaźni, i zła czynić nie przestaję. Któż na sądzie nie ulęknie się sędziego? Któż też chcąc się uleczyć, zagniewa lekarza, jak ja? Wielce cierpliwy Panie, ulituj się nad moją niemocą i zmiłuj się nade mną.

Stichos: **Zmiłuj się nad nami, Panie, zmiłuj się nad nami, albowiem wzgardą jesteśmy nasyceni. Dusza nasza nasycona jest szyderstwem zarozumialców i wzgardą pyszałków.**

Męczennikom: Uzbroiwszy się w tarczę wiary i umocniwszy się znakiem krzyża święci Twoi, Panie, odważnie poszli na męki i zniszczyli oszustwo oraz hardość diabła. Dla ich modlitw jako wszechmocny Bóg ześlij światu pokój i duszom naszym wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Ton 8: Ze względu na miłosierdzie zmiłowań wcieliłeś się, Chryste Boże, i pozbawionego od urodzenia światłości z niewypowiedzianego miłosierdzia uczyniłeś godnym jasności Bożej, dotknąwszy Twymi stwórczymi palcami jego źrenic powstałych z prochu, sam i teraz, Łaskawco, oświeć także nasze duchowe zmysły, jako jedyny bezinteresowny Dawca.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

We wtorek ślepca na jutrzni,

po pierwszej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 5:

Prosomion: **Wspólniemające początku Słowo.**

Panie, zostałeś nazwany martwym, który uśmierciłeś śmierć, i zostałeś złożony w grobie, który opustoszyłeś groby. Na górze żołnierze strzegli grobu, a na dole wskrzesiłeś od wieków martwych. Wszechmocny i Niedościgniony Boże, chwała Tobie.

Stichos: **Panie, w zapalczywości Twojej nie oskarżaj mnie, ani w gniewie Twoim nie karz mnie.**

Gdy zasiądzie Sędzia przy stojących aniołach i trąbie głoszącej, płomieniu gorejącym, co uczynisz moja duszo, prowadzona na sąd? Wtedy bowiem jawne staną się twoje okrucieństwa i ujawnione zostaną tajemne grzechy. Przeto przed końcem zawołaj do Sędziego: Boże, oczyść mnie i zbaw mnie.

Stichos: **Przedziwny jest Bóg w świętych swoich, Bóg Izraela.**

Męczennikom: Jaśnieje dzień pamięci cierpiętników, jest bowiem z niebios oświetlony. Chór anielski tryumfuje i rodzaj ludzki z nim świętuje, przeto modlą się do Pana, aby zmiłował się nad duszami naszymi.

Chwała, i teraz. Teotokion: Matko Boża najświętsza, murze obronny chrześcijan, jak zwykle wybaw lud Twój, gorliwie wołający do Ciebie: Stań przeciwko wrogom i pełnym pychy myślom, abyśmy wołali do Ciebie: Raduj się, Łaski Pełna.

Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 5:
Prosomion: **Wspólniemające początku Słowo.**

Jako widzący dzięki splunięciu widziany jest ślepy, co uczynił Ten, który przedtem stworzył człowieka od urodzenia niewidzącego słońca. Przeto z całego serca składa Bogu dziękczynienie, widząc Jego obraz, na podobieństwo obrazu Stworzyciela.

Chwała, i teraz. Ta sama katyzma poetycka.
Śpiewamy kanon święta z hirmosami na osiem i z Menei na cztery.
Kontakion i eksapostilarion święta.
Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery Oktoechosu, ton 5:

Panie, skruszyłeś wieczne okowy i rozwiązałeś więzy, z grobu powstałeś zostawiwszy Twoje szaty pogrzebowe na świadectwo Twego prawdziwego pogrzebania na trzy dni. Strzeżony w pieczarze uprzedziłeś uczniów w Galilei. Wielkie jest Twoje miłosierdzie, niedościgniony Zbawco, zmiłuj się i zbaw nas (dwa razy).

Odrzuć mnóstwo moich grzechów, Panie zrodzony z Dziewicy, i oczyść wszystkie moje nieprawości, błagam, dając mi wzór nawrócenia jako jedyny Przyjaciel człowieka i zmiłuj się nade mną.

Męczennikom: Cierpiętnicy Twoi, Panie, naśladujący zastępy anielskie jak bezcieleśni przecierpieli męki, mając jednomyślną nadzieję, słodycz obiecanych dóbr. Dla ich modlitw, Chryste Boże nasz, daj pokój Twemu światu i duszom naszym wielkie miłosierdzie.

Chwała, i teraz. Ton 8: Któż opowie moce Twoje, Chryste, lub kto zliczy mnóstwo Twoich cudów? Podwójnie bowiem widziany byłeś na ziemi ze względu na łaskawość, podwójnie i uzdrowienia chorób dawałeś. Nie tylko bowiem otworzyłeś cielesne oczy ślepemu od urodzenia, ale także duchowe. Przeto wyznając Ciebie, Boga ukrytego i wszystkim dającemu wielkie miłosierdzie.

Na stichownie stichery isomelosy, ton 5:
Prosomion: **Czcigodny ojcze.**

Jaśnienie świetliste jaśniejące widząc okazane w sobotę, promieniejącego ślepca, ci, którzy byli strwożeni zakonami Mojżesza i zwyczajem oślepieni, widząc cień, ocienieni nie rozumieli zakrywający Zakon, z którego nie widzieli Dawcy Światłości, który słowem uczynił sobotę i ślepemu podarował wzrok przez obmycie i przez splunięcie uczyniwszy nowe błoto. Z nim tegoż Boga ujrzawszy, ślepotę faryzejską demaskujemy widzeniem otrzymanym od Pana.

Stichos: **Wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną.**

Poranek zajaśniał przebywającemu w ciemności nocy niewidzenia, wielce cierpiącemu ślepcowi, obmytemu w strumieniach sadzawki Siloam, który otrzymał z Bożego nakazu światłość oczu. Przeto oświecony demaskuje mrok ciemności nocnych praw uczonych w Piśmie, demaskując ich i omroczenie ich

oświecając świetlistym zajaśnieniem. Od nich oślepienie cieniem przedtem Pism otrzymują wzrok od Słowa nam danymi świetlistymi jasieniami.

Stichos: **Stopy moje kieruj według słów Twoich, abym chodził według przykazań Twoich.**

Na wysokość wejdzie świetlistego wstępowania, światłością poznania Boga oświecony zostaje ślepiec, cierpiący na omroczenie cielesne i duchowe, który od Słowa nowym wylaniem światła cały zostaje oświecony, chociaż przedtem był całkowicie ślepy i poznaje Dawcę Światłości, który jako Światłość zajaśnieje z grobu po trzech dniach, rozjaśniwszy ziemię swoim zmartwychwstaniem, z którego z łaskawości i wielkiego miłosierdzia światłość zajaśnieje ludziom trzymanych w ciemnościach.

Chwała, i teraz. Ton 8: Duchowe Słońce Sprawiedliwości, Chryste Boże, pozbawionego od urodzenia światłości Twoim przeczystym dotknięciem oświeciwszy z obydwu stron i rozjaśniwszy nasze duchowe oczy, okazał nas synami dnia, abyśmy z wiarą wołali do Ciebie: Obfita i niewypowiedziana jest Twoja łaskawość dla nas, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

We wtorek wieczorem

zakończenie święta Paschy.

Po dziewiątej godzinie kapłan czyni początek z kadzielnicą i ze świecą, przy otwartej królewskiej bramie, i śpiewa: **Chrystus powstał z martwych**, ze stichosami. Następne Psalm: **Błogosław, duszo moja, Pana**, ektenia i zwykła recytacja Psałterza.

Do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy stichery isomelosy o ślepcu, ton 2:

Ślepym urodził się i w swoim umyśle mówił: „Czy urodziłem się ślepym ze względu na grzech rodziców? Czy z powodu niewiary pogan urodziłem się na ich oskarżenie? Nie domyślam się, kiedy jest noc, a kiedy dzień. Nie znoszę, gdy moje nogi potykają się o kamienie. Nie widziałem bowiem jaśniejącego słońca, ani też Tego, który stworzył mnie na swój obraz. Błagam Ciebie, Chryste Boże, wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną”.

Idąc ze świątyni Jezus znalazł człowieka ślepego od urodzenia i zmiłowawszy się nad nim nałożył błoto na jego oczy, i rzekł do niego: „Idź umyć się w Siloamie”, i umywszy się przejrzał, chwałę oddając Bogu. Sąsiedzi zaś jego mówili: „Kto otworzył twoje źrenice, których nikt z widzących nie może uleczyć?” On zaś zawoławszy, rzecze: „Człowiek zwany Jezusem, On mi powiedział, abym umysł się w Siloamie, i przejrzałem. On jest Tym, o którym zaiste Mojżesz mówił w Zakonie, Chrystusa Mesjasza, On jest Zbawcą dusz naszych.

Ton 4: Całe życie ślepiec traktował życie jako noc, ale zawołał do Ciebie: „Panie, otwórz mi źrenice, Synu Dawida, Zbawco nasz, abym i ja ze wszystkimi śpiewał Twoją moc”.

Ton 5: Panie, idąc drogą znalazłeś człowieka ślepego od urodzenia, i zdziwieni byli uczniowie, pytając Ciebie, i mówiąc: „Nauczycielu, kto zgrzeszył: on czy jego rodzice, że urodził się ślepym?” Ty zaś, Zbawco mój, zawołałeś do nich: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz aby na nim

objawiły się dzieła Boże. Ja mam czynić dzieła Ojca, który mnie posłał, a których nikt nie może czynić". Powiedziawszy to, splunął na ziemię, uczynił błoto i pomazał jego oczy, mówiąc do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloam". On zaś umywszy się był zdrowym i wołał do Ciebie: „Wierzę, Panie", i pokłonił się Tobie. Przeto i my zawołajmy: „Zmiłuj się nad nami".

Ton 8: Duchowe Słońce Sprawiedliwości, Chryste Boże, pozbawionego od urodzenia światłości Twoim przeczystym dotknięciem oświeciwszy z obydwu stron i rozjaśniwszy nasze duchowe oczy, okazał nas synami dnia, abyśmy z wiarą wołali do Ciebie: Obfita i niewypowiedziana jest Twoja łaskawość dla nas, Przyjacielu człowieka, chwała Tobie.

Ze względu na miłosierdzie zmiłowań wcieliłeś się, Chryste Boże, i od urodzenia pozbawionego światłości z niewypowiedzianego miłosierdzia uczyniłeś godnym jasności Bożej, dotknąwszy Twymi stwórczymi palcami jego źrenic powstałych z prochu. Sam i teraz, Łaskawco, oświeć także nasze duchowe zmysły, jako jedyny bezinteresowny Dawca.

Chwała, i teraz. Ton 8: Któż opowie moce Twoje, Chryste? Kto zliczy mnóstwo Twoich cudów? Podwójnie bowiem widziany byłeś na ziemi ze względu na łaskawość, podwójnie i uzdrowienia chorób dawałeś. Nie tylko bowiem otworzyłeś cielesne oczy ślepemu od urodzenia, ale także duchowe. Przeto wyznając Ciebie, Boga ukrytego i wszystkim dającemu wielkie miłosierdzie.

Prokimenon dnia.
Na stichownie stichera, ton 5:

Ciebie, wcielonego Zbawcę Chrystusa, który nie rozłączył się z niebiosami, wysławiajmy w harmonijnych śpiewach, albowiem przyjął krzyż i śmierć za nasz rodzaj jako Przyjaciel człowieka, Pan, który rozbił bramy otchłani, zmartwychwstał trzeciego dnia, zbawiając dusze nasze.

Także: **Niech powstanie Bóg, i rozproszą się Jego wrogowie.** I śpiewamy stichery Paschy z ich stichosami: **Pascha święta nam dziś zajaśniała**, i pozostałe. **Chwała, i teraz. Zmartwychwstania dzień!** Następnie: **Chrystus powstał z martwych**, jeden raz. Także: **Teraz pozwalasz odejść.** Trisagion i po Ojcze nasz, troparion zmartwychwstania, ton 5: **Słowu współwiecznemu Ojcu i Duchowi. Chwała, i teraz.** Teotokion. Ektenia: **Zmiłuj się nad nami, Boże.** Zwykłe rozesłanie kapłan wygłasza bez krzyża: **Zmartwychwstały Chrystus**, i wspomina świętego dnia. Życzenia wielu lat życia.

Na powieczerze po: **Zaprawdę godne to jest**, i po trisagionie kontakion o ślepcu, Chwała, i teraz, kontakion Paschy: **Gdy do grobu zstąpiłeś, o Nieśmiertelny.**

Nabożeństwo o północy śpiewamy według zwyczaju z recytacja Psałterza. Po pierwszym trisagionie zamiast: **Oto Oblubieniec**, mówimy troparion zmartwychwstania: **Słowu współwiecznemu.** Chwała, i teraz, teotokion. Po drugim trisagionie zamiast: **Pamiętaj, Panie, jako dobry**, odmawiamy kontakion Paschy: **Gdy do grobu zstąpiłeś, o Nieśmiertelny.** Następnie: **Panie, zmiłuj się**, dwanaście razy i rozesłanie. Nie odmawiamy modlitwy: **Wspomnij, Panie, w nadziei.**

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W środę szóstego tygodnia po święcie Paschy, na jutrzni,

kapłan czyni początek: **Chwała Świętej i Jednoistotnej**, jak zwykle z kadzielnicą i świecą, jak to przedstawiono wczoraj. Po stichosach przełożony lub lektor mówi: **Chwała na wysokościach Bogu**, i

sześć psalmów jutrzni według zwyczaju. Po: **Bóg i Pan**, troparion zmartwychwstania, ton 5: **Słowu współwiecznemu**, dwa razy. **Chwała, i teraz.** Teotokion.

Po pierwszej recytacji Psałterza katyzma poetycka zmartwychwstania. **Chwała, i teraz.** Teotokion. Podane w niedzielę o ślepcu. Czytanie Jana.

Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 5:

Współniemający początku z Ojcem i Duchem, który odziewa się światłością jak szatą, z przyjaźni do człowieka przyoblekł się w naszą naturę i odpędzał ludzkie słabości jako Bóg, oświecił także źrenice od urodzenia pozbawionego światłości (dwa razy).

Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy. Psalm 50.

Kanony trzy: Paschy z hirmosami na sześć, o ślepcu na cztery i wigilii Wniebowstąpienia na cztery.

Kanon wigilii Wniebowstąpienia,

który ma akrostych według alfabetu. Ton 5.

Pieśń 1

Hirmos: **Konia i jeźdźca w Morzu Czerwonym Chrystus zatopił krusząc wojska prawicą mężną i Izrael ratując, który śpiewa pieśń zwycięstwa.**

Chrystus wstępuje w górę ku Ojcu i przynosi ciało, które od nas przyjął. Zaśpiewajmy Jemu dzisiaj z pochwałami, zwycięską śpiewając pieśń.

Księgi Pism Bożych i nauczania mądrych kaznodziejów osiągnęły swój kres, bowiem po zmartwychwstaniu Władca w chwale wstępuje na niebiosa.

Ziemia tajemniczo raduje się i niebiosa napełniają się weselem z powodu wstępowania Chrystusa, który to, co dawnej było odległe, zjednoczył łaską i zniszczył mur wzniesiony przez Ewę.

Katabasja: **Zbawicielowi Bogu, który w morzu kierował ludem z suchymi nogami i faraona z całym wojskiem zatopił, Jemu jedynemu śpiewajmy, albowiem się wysławił.**

Pieśń 3

Hirmos: **Ten, który na nicości ziemię zawiesił rozkazem swoim i zawiesił ją w sposób niepodlegający poruszeniu, na niewzruszonej, Chryste, opoce przykazań Twoich, Kościół Twój umocnij, jedyny błogosławiony i Przyjacielu człowieka.**

Swoją śmiercią związawszy śmierć, Słowo, powstałeś z martwych po trzech dniach i na niebiosa wstąpiłeś z chwałą, a bezcieleśni opiewali Twoją niewypowiedzianą Opatrzność.

Przyszedłeś do ludzi, Chryste bezcielesny, i przyoblokłeś się w ciało, krzyż przecierpiałeś i powstałeś z martwych, w chwale wstąpiłeś do samojaśniejącego źródła Światłości, Twego Ojca, pogodziwszy wszystko.

Poszukawszy na ziemi zbłąkanej owieczki, Chryste, odnalazłeś ją, Słowo, i wstąpiwszy na niebiosa zasiadłeś w chwale po prawicy Twego Rodzica. Chwała ogromowi łaskawości Twojej.

Katabasja: **Mocą krzyża Twego, Chryste, umocnij moje myśli, abym opiewał i sławił Twoje wstąpienie.**

Kontakion o ślepcu, ton 4:

Mając oślepione duchowe oczy, do Ciebie, Chryste, przychodzę jak ślepy od urodzenia, w pokucie wołam do Ciebie: Ty jesteś wielką Światłością dla będących w ciemności.

Także katyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Żołnierze strzegący Twego grobu.**

Dałeś oczy, Chryste, zrodzonemu bez oczu, pokazawszy Żydom niewypowiedzianą Twoją chwałę, Zbawco mój, że jesteś Światłością

wszystkich, ale zawiścią mając oślepione umysły czyhają ucząc się, jak Ciebie zabić, Dawcę życia.

Chwała, i teraz. Prosomion: Urodziłeś się, jak zechciałeś, Zbawco mój, objawiłeś się znowu, jak zechciałeś i ucierpiałeś jako człowiek, a jako Bóg zmartwychwstałeś, wstąpiłeś w chwale na niebiosa, podniosłeś ludzką naturę i upiększyłeś chwałą.

Pieśń 4

Hirmos: **Poznając Twoje Boże uniżenie, Chryste, Habakuk proroczo wołał z lękiem do Ciebie: Przyszedłeś na zbawienie ludu Twego, zbawić Twoich pomazańców.**

Nad poprzednio osądzoną przez grzech naszą naturą ulitowałeś się przez jej przyjęcie, Królu wszystkich, opiewamy z bojaźnią Twoje zmartwychwstanie i Boże wniebowstąpienie.

Dziwią się zastępy bezcielesnych, patrząc na Ciebie, Chryste, noszącego ziemskie ciało i wchodzącego na obłok oraz wstępującego na niebiosa.

Chwała. Widząc skrwawione szaty Twoje, Chryste Królu wszystkich, moce anielskie ulękły się Twego wstępowania i z bojaźnią oraz radością pokłoniły się.

I teraz. Zaklaszczmy w dłonie, Pan powstawszy z martwych wstąpił na niebiosa, a aniołowie są Mu posłuszni jako Stwórcy i Bogu naszemu.

Katabasja: **Usłyszałem wieść o mocy krzyża, że raj nam otworzył, i zawołałem: Chwała mocy Twojej, Panie!**

Pieśń 5

Hirmos: **Do Ciebie, który odziewasz się światłością jak szatą, wcześnie rano wołam: Omroczoną duszę moją oświeć, Chryste, jako jedyny Łaskawy.**

Rozwiązawszy osądzenie ludzkości, Chrystus zmartwychwstał i wstąpił na niebiosa, zasiadaniem z Ojcem uczcił tych, których ukochał (dwa razy).

Chwała. Po zmartwychwstaniu radość uczyniłeś uczniom Twoim, Chryste, wstępując na wysokości ku Twemu Rodzicielowi, z którym się nie rozłączyłeś, chociaż rozmawiałeś z ludźmi.

I teraz. Spełniwszy przedni przedział namiotu Zakonu i nauczania z natchnienia Bożego, Chryste, wstąpiłeś ku niebiosom na unoszącym Ciebie obłoku.

Katabasja: **Od poranka wołamy do Ciebie, Panie: Zbaw nas, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, poza Tobą innego nie znamy.**

Pieśń 6

Hirmos: **Władco Chryste, ukróć morze żądz, nienaturalną burzę niszczącą duszę, i ze zniszczenia wyprowadź mnie jako Łaskawy.**

Przedziwny widok okazałeś aniołom, nosząc postać człowieka, Twoim budzącym bojaźń wstępowaniem, Przyjacielu człowieka, przeto z bojaźnią śpiewamy Tobie (dwa razy).

Chwała. Pan wszystkich świetliście wstępuje w chwale ku swojemu Rodzicielowi niemającemu początku, a całe stworzenie teraz radośnie świętuje.

I teraz. Każdy język niech dzisiaj zaśpiewa: Chrystus wśród radosnych okrzyków i przy dźwięku Bożej trąby wstępuje ku niebiosom, których nie porzucił.

Katabasja: **Otoczyła mnie otchłań, grobem moim jest wieloryb, ja zaś zawołałem do Ciebie, Przyjacielu człowieka, i zbawiła mnie prawica Twoja, Panie.**

Kontakion i ikos Paschy.
Synaksarion z Menei.

Pieśń 7

Hirmos: **Wywyższany ojców Pan płomień wygasił, młodzieńców rosą zrosił, zgodnie śpiewających: Boże, błogosławiony jesteś.**

Zniszczywszy mur wrogości krzyżem i męką Twoją, Panie, noszony przez obłok wstąpiłeś w chwale ku Ojcu niemającemu początku.

Z drżeniem wołają moce: „Podnieście bramy, gdyż wejdzie Chrystus, nosząc ziemskie ciało, który przez Bożą mękę uśmiercił Beliara".

Chwała. „Dlaczego czerwone są Twoje szaty, Przyjacielu człowieka?" – pytały moce niebios, a Chrystus wstępując zawołał – „Wygniatałem tłocznię!"

I teraz. Zgodnie sławimy pieśniami Twoje ukrzyżowanie i zmartwychwstanie, Chryste, radośnie świętując Twoje czcigodne wstępowanie na wieki.

Katabasja: **Ty, który w piecu ognistym zbawiłeś sławiące Ciebie dzieci, błogosławiony jesteś Boże ojców naszych.**

Pieśń 8

Hirmos: **Tobie, Stwórco wszystkich, młodzieńcy w piecu uczyniwszy chór, śpiewali: Wszystkie dzieła Pana, śpiewajcie i wywyższajcie na wszystkie wieki.**

Ciebie, będącego Światłością ze Światłości, obłok świetlisty podjął z Góry Oliwnej, gdy patrzyli na to wszyscy uczniowie Twoi i Ciebie opiewali na wszystkie wieki.

Zaklaszczmy w dłonie jak w psalmach, zmartwychwstał Chrystus Bóg nasz i wstąpił na niebiosa, skąd przyjdzie do nas z przyjaźni do człowieka, który pogodził dawno temu skłóconych.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Dawid śpiewając wołał: Chrystus wstąpi na swoich cherubinach i jawnie wzleci na skrzydle duchowych zastępów. Wywyższajmy Go na wszystkie wieki.

I teraz. Objawiłeś się uczniom powstawszy z grobu i zaprowadziłeś ich na Górę Oliwną, skąd podjął Ciebie świetlisty obłok, wziąwszy Ciebie w chwale na wysokości, Chryste.

Katabasja: **Z Ojca przed wiekami zrodzonemu Synowi i Bogu, a w czasach ostatecznych wcielonemu w Dziewicę Marię, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.**

Nie śpiewamy: **Czcigodniejszą od cherubinów**, lecz śpiewamy stichosy Paschy.

Pieśń 9

Hirmos: **Izajaszu, wesel się, oto Dziewica poczęła w łonie i rodzi Syna Emanuela, Boga i Człowieka, Wschód jest imię Jego. Jego wywyższając, Dziewicę uwielbiamy.**

Święty tryumf jawnie całe stworzenie przynosi Wniebowstąpieniu Twemu, Słowo Boże, w którym przyniosłeś Twemu Ojcu naszą naturę, którą przyjąłeś niezmienioną, co przewyższa rozum.

Jako Bóg starłeś bramy otchłani i łańcuchy, Zbawco, i powstawszy z martwych, ku niebieskim podążyłeś zastępom anielskim, wołającym ze zdziwieniem: „Podnieście bramy!"

Twoim Bożym wstępowaniem zadziwili się Boży uczniowie, gdy jawnie stali aniołowie, tak do nich wołając: „Ten, którego widzicie wstępującego na niebiosa, On przyjdzie w chwale sądzić wszystkich".

Chwała. Chryste, który dawno temu wstępując na wysokości dałeś pokój uczniom, tenże pokój obficie ześlij nam, wszystkich zachowując w miłości, abyśmy zgodnie wysławiali Ciebie, Zbawcę.

I teraz. Zaiste byłaś świetlistym rydwanem Słońca duchowego, Nieskalana, Czysta, przez który siedzący w ciemności ujrzeli światłość poznania, przeto sławimy Ciebie.

Katabasja: **Ciebie, która ponad zrozumienie i słowa jako Matka Boża w czasie pozaczasowego niewypowiedzianie zrodziłaś, wierni, jednomyślnie uwielbiamy.**

Eksapostilarion: **Zasnąłeś w ciele, jako martwy, Królu i Panie**, dwa razy.

I ślepcowi: **Duchowe moje oczy, oślepione przez mroczny grzech.**

Do psalmów pochwalnych dodajemy osiem stichosów i śpiewamy stichery isomelosy o ślepcu, ton 2:

Ślepym urodził się i w swoim umyśle mówił: „Czy urodziłem się ślepym ze względu na grzech rodziców? Czy z powodu niewiary pogan urodziłem się na ich oskarżenie? Nie domyślam się, kiedy jest noc, a kiedy dzień. Nie znoszę, gdy moje nogi potykają się o kamienie. Nie widziałem bowiem jaśniejącego słońca, ani też Tego, który stworzył mnie na swój obraz. Błagam Ciebie, Chryste Boże, wejrzyj na mnie i zmiłuj się nade mną”.

Idąc ze świątyni Jezus znalazł człowieka ślepego od urodzenia i zmiłowawszy się nad nim nałożył błoto na jego oczy, i rzekł do niego: „Idź umyć się w Siloamie”, i umywszy się przejrzał, chwałę oddając Bogu. Sąsiedzi zaś jego mówili: „Kto otworzył twoje źrenice, których nikt z widzących nie może uleczyć?” On zaś zawoławszy, rzecze: „Człowiek zwany Jezusem, On mi powiedział, abym umysł się w Siloamie, i przejrzałem. On jest Tym, o którym zaiste Mojżesz mówił w Zakonie, Chrystusa Mesjasza, On jest Zbawcą dusz naszych.

Ton 4: Całe życie ślepiec traktował życie jako noc, ale zawołał do Ciebie: „Panie, otwórz mi źrenice, Synu Dawida, Zbawco nasz, abym i ja ze wszystkimi śpiewał Twoją moc”.

Ton 5: Panie, idąc drogą znalazłeś człowieka ślepego od urodzenia, i zdziwieni byli uczniowie, pytając Ciebie, i mówiąc: „Nauczycielu, kto zgrzeszył: on czy jego rodzice, że urodził się ślepym?” Ty zaś, Zbawco mój, zawołałeś do nich: „Ani on nie zgrzeszył, ani jego rodzice, lecz aby na nim objawiły się dzieła Boże. Ja mam czynić dzieła Ojca, który mnie posłał, a których nikt nie może czynić”. Powiedziawszy to, splunął na ziemię, uczynił błoto i pomazał jego oczy, mówiąc do niego: „Idź, obmyj się w sadzawce Siloam”. On zaś umywszy się był zdrowym i wołał do Ciebie: „Wierzę, Panie”, i pokłonił się Tobie. Przeto i my zawołajmy: „Zmiłuj się nad nami”.

Także stichery Paschy z ich stichosami.

Chwała, i teraz. Ton 5: **Zmartwychwstania Dzień!**

Także: **Chrystus powstał z martwych**, jak ukazano wczoraj.

Wielka doksologia. Troparion, ton 5: **Słowu współwiecznemu. Chwała, i teraz.** Teotokion. Ektenia i rozesłanie bez krzyża. Na rozesłaniu wspominamy świętego patrona dnia.

Pierwsza godzina w narteksie. Na pierwszej godzinie mówimy zwykłe psalmy. Po: **Chwała.** Troparion: **Słowu współwiecznemu. I teraz.** Teotokion: **Jakże nazwiemy, Ciebie, Łaski Pełna.** Po trisagionie kontakion: **Mając oślepione duchowe oczy.** Rozesłanie według zwyczaju i pozostałe godziny przed Liturgią odmawiamy z trzema psalmami.

Początek Liturgii jak w święto Paschy. Na **L i t u r g i i** typika i z kanonu pieśni trzecia oraz szósta. Po wejściu troparion: **Słowu współwiecznemu. Chwała.** Kontakion o ślepcu. **I teraz.** Kontakion Paschy: **Gdy do grobu.** I ciąg dalszy. Prokimenon Paschy, ton 8: **Oto dzień, który uczynił Pan, radujmy się w nim i weselmy.** Stichos: **Wysławiajcie Pana, bo jest dobry, bo na wieki miłosierdzie Jego.** Alleluja Paschy. Lekcja i Ewangelia dnia. Pozostała służba cała zmartwychwstania. Koinonikon: **Przyjmijcie Ciało Chrystusa, zakosztujcie ze źródła nieśmiertelności.** Odmawiamy także Psalm 31: **Błogosławię Pana.** Kapłan wygłasza rozesłanie Paschy z krzyżem i koniec Liturgii śpiewamy tak, jak to ukazano w samą Paschę. W ten sposób kończymy święto świętego i życiodajnego zmartwychwstania Chrystusa.

Dajemy braciom obfity posiłek, to znaczy olej, ryby i wino.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W środę wieczorem szóstego tygodnia po święcie Paschy świętujemy Wniebowstąpienie Pana Boga i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa.

Dziewiąta godzina z trzema psalmami. Na początku lektor odmawia tylko trisagion, i tak bywa do niedzieli Pięćdziesiątnicy w każdym nabożeństwie cerkiewnym.

Na małych nieszporach,

do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy cztery stichery, ton 6:

Pan wzniósł się na niebiosa. Panie, z Twego wniebowstąpienia zadziwili się cherubini. Na górach świętych widząc Twoje wstąpienie. Panie, spełniwszy tajemnicę Opatrzności. Chwała, i teraz. Panie, apostołowie widząc Ciebie na obłokach podnoszonego (patrz na wielkich nieszporach).

Prokimenon dnia.

Na stichownie stichery, ton 1:

Wstąpiwszy na niebiosa, skąd i zstąpiłeś. Stichos: Wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie. Wstąpiłeś, Chryste, do niemającego początku Ojca. Stichos: **Wstępuje Pan wśród radosnych okrzyków. Aniołowie Twoi, Panie. Chwała, i teraz.** Ton 2: **Urodziłeś się, jak sam zechciałeś** (patrz na wielkich nieszporach).

Teraz pozwalasz odejść. Trisagion. Po: **Ojcze nasz**, troparion rozesłania, ton 4:

Wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże nasz, radość uczyniwszy uczniom obietnicą Świętego Ducha, ogłoszonym im błogosławieństwem, albowiem Ty jesteś Synem Bożym, Zbawicielem świata.

Także mała ektenia i rozesłanie.

Na wielkich nieszporach

Po wstępnym psalmie nie recytujemy Psałterza.

Do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy stichery isomelosy, ton 6:

Pan wzniósł się na niebiosa, aby posłać światu Pocieszyciela. Niebiosa przygotowały Jego tron, obłoki wstępowanie Jego. Aniołowie zadziwili się, widząc człowieka ponad sobą. Ojciec czeka, który w łonie zawsze ma współistotnego. Duch zaś Święty nakazuje wszystkim aniołom Jego: „Podnieście bramy, książęta wasi, wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie, bowiem Chrystus wstąpił tam, gdzie był wcześniej” (dwa razy).

Panie, z Twego wniebowstąpienia zadziwili się cherubini, widząc Ciebie, na nich zasiadającego Boga, wstępującego na obłokach, i sławili Ciebie, bowiem łaskawe jest miłosierdzie Twoje, chwała Tobie! (dwa razy)

Na górach świętych widząc Twoje wstąpienie, Chryste, odblasku chwały Ojca, opiewamy Twego oblicza świetlisty widok, kłaniamy się Twoim cierpieniom, czcimy zmartwychwstanie, sławiąc chwalebne wniebowstąpienie. Zmiłuj się nad nami! (dwa razy)

Panie, apostołowie widząc Ciebie na obłokach podnoszonego, łkali we łzach, Dawco Życia, Chryste, smutkiem napełnieni, i płacząc wołali: Władco, nie zostawiaj nas sierotami, których z miłosierdzia ukochałeś, sługi Twoje, jako wielce łaskawy. Ześlij, jak obiecałeś nam, Najświętszego Twego Ducha, oświecającego dusze nasze (dwa razy).

Panie, spełniwszy tajemnicę Opatrzności, wziąłeś Twoich uczniów na górę Oliwną, wzniosłeś się i oto przeszedłeś nieboskłon, ze względu na mnie uniżywszy się. Wszedłszy tam, z czym i nie rozłączałeś się, Najświętszego Twego Ducha ześlij, oświecającego dusze nasze (dwa razy).

Chwała, i teraz. Z łonem Ojcowskim nie rozłączałeś się, najsłodszy Jezu, i ze zrodzonymi z ziemi żyłeś jako człowiek, dzisiaj z góry Oliwnej wzniosłeś się w chwale i upadłą naturę naszą miłosiernie wzniósłszy, posadziłeś obok Ojca. Przeto niebieskie zastępy bezcielesne dziwiąc się cudom, przerażają się lękiem i drżeniem ogarnięte wielbią Twoją przyjaźń do człowieka. Z nimi i my, zrodzeni z ziemi, Twoje do nas zstąpienie i od nas wstąpienie sławiąc, modlimy się, mówiąc: Uczniowie i Bogurodzica, która Ciebie zrodziła, radości ogromnej napełnili się w Twoim wstąpieniu, i nas uczyń godnymi radości wybranych Twoich, dla ich modlitw, ze względu na wielkie Twoje miłosierdzie.

Wejście. Prokimenon dnia i paremie.

Czytanie Proroctwa Izajasza (2, 2-3).

Tak mówi Pan: Stanie się na końcu czasów, objawiona góra Pańska i dom Boży na wierzchu gór, i wzniesie się ponad pagórki, i przyjdą do niej wszystkie narody. I pójdą liczni ludzie, i powiedzą: Chodźcie, wejdźmy na górę Pańską i do domu Boga Jakuba, i ogłosi nam drogę swoją, i będziemy nią szli.

Czytanie Proroctwa Izajasza (62, 10-63, 3. 7-9).

Tak mówi Pan: Pójdźcie i wejdźcie przez bramy moje, przygotujcie drogę moją i drogę czyńcie ludziom moim, zabierzcie kamienie z drogi, podnieście znak dla narodów. Oto bowiem Pan uczyni słyszanym aż do krańców ziemi: Mówcie do Córy Syjońskiej, oto Zbawca twój przychodzi, mając ze sobą nagrodę, i dzieło Jego przed obliczem Jego. I nazwie ich ludem świętym, wybranym przez Pana, a ty zostaniesz nazwana odszukanym miastem i nie opuszczanym. Któż jest Ten, kto przybywa z Edomu, z Bosry idzie w szatach skropionych krwią? Ten wspaniały w odzieniu swoim, woła z mocą wielką: Ja głoszę sprawiedliwość i sąd zbawienia. Dlaczego krwawe są Twoje szaty i odzież Twoja jak u tego, co wygniata winogrona w tłoczni? Sam jeden wygniatałem w tłoczni i ani jednego z narodów nie było ze mną. Miłosierdzie Pańskie wspomniałem, cnoty Pańskie we wszystkich, którymi nam odpłaca. Pan, Sędzia łaskawy domu Izraela, daje nam według miłosierdzia swego i w ogromie sprawiedliwości swojej. I powiedział: Czyż nie jesteście moim ludem? Czyż dzieci mnie zawiodą? I stał się dla ich Wybawicielem z każdego ich

utrapienia. Nie orędownik, ani też anioł, ale sam Pan zbawi ich, bowiem ich kocha i obdarza łaskami, sam ich wybawi i przyjmie ich, i będzie ich nosił przez wszystkie dni wieku.

Czytanie Proroctwa Zachariasza (14, 1. 4. 8-11).

Tak mówi Pan: Oto nadchodzi Dzień Pański i staną nogi Jego w owym dniu na górze Oliwnej, na wprost Jerozolimy od strony wschodu słońca. I w owym dniu wypłynie woda żywa z Jerozolimy, połowa jej popłynie do morza pierwszego i połowa jej do morza ostatniego, i w lecie, i na wiosnę tak będzie. I będzie Pan Królem nad całą ziemią, w owym dniu będzie jeden Pan. Imię Jego będzie jedno, otaczające całą ziemię i pustynię, od Geba aż do Rimmon, naprzeciw grzbietu jerozolimskiego. I wzniesie się, i na miejscu pozostanie, od Bramy Beniamina aż do miejsca dawnej bramy, aż do bram narożnych i aż do baszty Chananela, aż do tłoczni królewskich, i będą w niej mieszkali. A klątwa ich już nie dosięgnie, Jerozolima będzie żyć bezpiecznie.

Na litii stichery isomelosy, ton 1:

Wstąpiwszy na niebiosa, skąd i zstąpiłeś, nie pozostaw nas sierotami, Panie. Niech przyjdzie Twój Duch, niosąc pokój światu, okaż synom ludzkim działa mocy Twojej, Panie, Przyjacielu człowieka.

Wstąpiłeś, Chryste, do niemającego początku Ojca Twego, będąc nierozłącznym z Jego nieopisanym łonem, i dodatku mocy chwały Trójświętego nie przyjąwszy, ale jednego Syna po wcieleniu poznali Ciebie, Panie, Jednorodzonego Ojca. W ogromie litości Twojej zmiłuj się nad nami.

Aniołowie Twoi, Panie, do apostołów mówili: Mężowie galilejscy, dlaczego stoicie, patrząc na niebo? Ten Chrystus Bóg, który od was wstąpił na niebo, On przyjdzie znowu, jak i widzieliście Go wstępującego na niebo. Służcie Jemu w uczciwości i sprawiedliwości.

Ton 4: Gdy przyszedłeś, Chryste, na górę Oliwną, spełnić Ojcowską wolę, ulękli się niebiescy aniołowie i przeraziła się otchłań. Stanęli zaś drżący uczniowie z radością, bowiem mówiłeś im, że tron szykuje się naprzeciw obłoków czekający. Bramy zaś niebo otwierające cnotę ukazują i ziemia tajemnice ujawnia, Adama zstępowanie poznawszy i znowu wstępowanie. Jednak stopy podnoszą się, jak i ręce, usta zaś błogosławią, jak jest słyszane, obłok unosi i niebo przyjmuje Ciebie do swego wnętrza. Wykonałeś, Panie, to wielkie i chwalebne dzieło na zbawienie dusz naszych.

Naturę Adamową, która zstąpiła w niższe rejony ziemi, Boże, na nowo stworzoną dzisiaj podniosłeś ponad wszelkie zasady i władze. Albowiem umiłowawszy obok posadziłeś, a zmiłowawszy się zjednoczyłeś ze sobą i po zjednoczeniu ucierpiałeś, jako niecierpiętliwy ucierpiałeś i wysławiłeś. A bezcieleśni mówili: „Kim jest ten piękny mąż? Jednak nie jest tylko człowiekiem, ale Bogiem i człowiekiem, zjednoczonym i okazanym”. Przeto zadziwieni aniołowie w szatach latali wokół uczniów, inni zaś stojąc wołali: „Mężowie galilejscy, ten, który od was odszedł, On jest Jezusem, człowiekiem i

Bogiem. Bóg człowiek znowu przyjdzie sądzić żywych i umarłych, wiernym zaś dając grzechów odpuszczenie i wielkie miłosierdzie".

Gdy wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże, a uczniowie patrzyli, obłoki podniosły Ciebie z ciałem, bramy podnosiły się niebios, chór anielski radował się z weselem, moce niebios wołały, mówiąc: „Podnieście bramy, książęta wasi, i wejdzie Król Chwały!" Uczniowie zaś dziwiąc się, mówili: „Nie rozłączaj się z nami, Pasterzu Dobry, ale ześlij nam Ducha Twego Najświętszego, kierującego i umacniającego, oświecającego i uświęcającego dusze nasze".

Chwała, i teraz. Panie, tajemnicę ukrytą od wieków i od pokoleń wypełniłeś jako Dobry, przyszedłeś z uczniami Twoimi na górę Oliwną, mając Rodzicielkę, która zrodziła Ciebie, Stwórcę i Twórcę wszystkich. Ona bowiem w męce Twojej macierzyńsko bardziej od innych cierpiała, przeto i chwałą ciała Twego powinna nasycić się w ogromnej radości. Tejże chwały i my staliśmy się uczestnikami w Twoim wstąpieniu na niebiosa, Władco, i wielkie Twoje miłosierdzie nad nami sławimy.

Na stichownie stichery isomelosy, ton 2:

Urodziłeś się, jak sam zechciałeś, objawiłeś się, jak sam postanowiłeś. Cierpiałeś w ciele, Boże nasz, i z martwych powstałeś zdeptawszy śmierć. Wzniosłeś się w chwale, wszystko spełniwszy, i posłałeś nam Ducha Bożego, abyśmy opiewali i sławili Bóstwo Twoje.

Stichos: **Wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Gdy wstępowałeś, Chryste, z góry Oliwnej, moce widząc to, jedna do drugiej wołały: „Któż jest Ten?" I powiedział do nich: „Ten jest władczy i silny, Ten jest potężny w boju, Ten jest zaiste Królem Chwały". „A dlaczego ma czerwone szaty?" – „Przychodzi z Bosry, to znaczy z ciała". Ty zaś sam jako Bóg zasiadłeś po prawicy Majestatu Boga i posłałeś nam Ducha Świętego, aby kierował i zbawił dusze nasze.

Stichos: **Wstępuje Pan wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**

Wzniosłeś się w chwale na górze Oliwnej, Chryste Boże, przed Twoimi uczniami, i zasiadłeś po prawicy Ojca, wszystko napełniając Bóstwem, i posłałeś im Ducha Świętego, oświecającego i umacniającego, i uświęcającego dusze nasze.

Chwała, i teraz. Ton 6: Wstąpi Pan wśród radosnych okrzyków, Pan przy głosie trąby, aby podnieść upadły obraz Adamowy i posłać Ducha Pocieszyciela, aby oświecił dusze nasze.

Troparion. Ton 4: Wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże nasz, radość uczyniwszy uczniom obietnicą Świętego Ducha, ogłoszonym im błogosławieństwem, albowiem Ty jesteś Synem Bożym, Zbawicielem świata.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W czwartek na jutrzni,

po: **Pan i Bóg**, troparion święta: **Wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże nasz.**

Po pierwszej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 1:

Prosomion: **Mimo kamienia zapieczętowanego.**

Wobec aniołów dziwiących się przedziwnemu wstępowaniu i uczniów lękających się budzącego bojaźń wzięcia, wstąpiłeś w chwale jako Bóg i podniosły się przed Tobą bramy, Zbawco. Przeto moce niebieskie dziwiły się, wołając: Chwała łaskawości Twojej, Zbawco. Chwała Królestwu Twemu. chwała wstępowaniu Twemu, jedyny Przyjacielu człowieka.

Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 3:

Prosomion: **Gabriel zadziwił się pięknem Twego dziewictwa.**

Przedwieczny Bóg i niemający początku, który przyjął ludzką naturę i przebóstwił ją, dziś tajemniczo wzniósł. Aniołowie wyprzedzając apostołów, pokazywali Go idącego na niebiosa z chwałą wielką i kłaniając się Jemu, mówiły: Chwała Bogu, który wstąpił do nieba!

Megalinarion:

Uwielbiamy Ciebie, Dawco życia Chryste, i czcimy Twoje Boskie wstąpienie na niebiosa z przeczystym Twoim ciałem.

1. **Wszystkie narody, klaszczcie w dłonie, wykrzykujcie Bogu radosnym głosem.**
2. **Albowiem Pan jest Najwyższy, Straszliwy, jest wielkim Królem nad całą ziemią.**
3. **On nam poddaje narody i ludy rzuca pod nasze stopy.**
4. **Wybiera dla nas dziedzictwo, chlubę Jakuba, którego miłuje.**
5. **Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**
6. **Zasiadł Pan na cherubinów i poleciał, i wzniósł się na skrzydłach wiatru.**
7. **Bramy, podnieście swe szczyty i unieście się, prastare podwoje, i wejdzie Król Chwały.**
8. **Pan na niebiosach ustawił swój tron, i królestwo Jego wszystko obejmuje.**
9. **Rzekł Pan do Pana mego: Siądź po prawicy mojej, aż położę Twych wrogów podnóżkiem nóg Twoich.**
10. **Kłaniajcie się przed Nim wszyscy aniołowie Jego.**
11. **Bóg zasiadł na świętym tronie swoim.**
12. **On będzie sądzić świat w sprawiedliwości.**
13. **Tron Twój, Boże, trwa na wiek.**
14. **Chwała Twoja przewyższa niebiosa.**
15. **Bądź uwielbiony, Boże, a chwała Twoja niech będzie ponad całą ziemią.**
16. **Któż jest jak nasz Bóg, Pan, mieszkający na wysokościach.**
17. **Powstań, Panie, w Twojej potędze, a będziemy śpiewać i sławić moc Twoją.**
18. **Śpiewajcie Bogu naszemu, śpiewajcie Królowi naszemu, śpiewajcie. Chwała, i teraz. Alleluja. Alleluja. Alleluja, chwała Tobie, Boże** (trzy razy).

Katyzma poetycka po polijeleju, ton 5:

Prosomion: **Słowo bez początku.**

Ty, który zstąpiłeś z niebios na ziemię i na niskościach leżałeś pod strażą otchłani, który ze sobą wskrzesiłeś Adamową postać, przez wstąpienie Twoje, Chryste, na niebiosa zaprowadziłeś i pozwoliłeś zasiąść na tronie Ojca, jako miłosierny i Przyjaciel człowieka.

Anabatmi, ton 4:

Od młodości mojej liczne dręczą mnie pokusy, lecz sam mnie ochraniaj i zbaw, Zbawco mój. Nienawidzący Syjonu, będziecie zawstydzeni przez Pana i jak trawa w ogniu będziecie wysuszeni.

Chwała, i teraz. Świętym Duchem żywi się wszelka dusza i w czystości wywyższa, jaśniejąc troistą jednością świętej tajemnicy.

Prokimenon, ton 4: **Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**
Stichos: **Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Czytanie świętej Ewangelii według Marka (perykopa 71; 16, 9-20).

W owym czasie zmartwychwstawszy Jezus wczesnym rankiem w pierwszy dzień tygodnia ukazał się najpierw Marii Magdalenie, z której wyrzucił siedem złych duchów. Ona poszła i oznajmiła to tym, którzy z Nim byli, pogrążonym w smutku i płaczącym. Oni jednak słysząc, że żyje i że był przez nią widziany, nie uwierzyli. Potem ukazał się w innej postaci dwom z nich na drodze, gdy szli do wsi. Oni powrócili i oznajmili pozostałym, lecz im też nie uwierzyli. W końcu ukazał się samym Jedenastu, spoczywającym u stołu, i wyrzucał im brak wiary i zatwardziałość serca, że nie uwierzyli tym, którzy widzieli Go zmartwychwstałego. I rzekł do nich: «Idąc na cały świat, głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu! Kto uwierzy i przyjmie chrzest, będzie zbawiony; a kto nie uwierzy, będzie potępiony. Tym zaś, którzy uwierzą, te znaki towarzyszyć będą: w imię moje złe duchy wyrzucać będą, nowymi językami mówić będą; węże brać będą do rąk, i jeśliby co zatrutego wypili, nie będzie im szkodzić. Na chorych ręce kłaść będą, i ci odzyskają zdrowie». Pan rozmowie z nimi został wzięty do nieba i zasiadł po prawicy Boga. Oni zaś poszli i głosili wszędzie, a Pan wspomagał i potwierdzał naukę znakami, które jej towarzyszyły. Amen.

Zmartwychwstanie Chrystusa zobaczywszy, śpiewamy jeden raz.
Stichera isomelos, ton 6:

Dzisiaj na niebiosach moce niebieskie widząc naszą naturę, dziwią się postaci budzącego bojaźń wstępowania, ze zdumieniem jedna do drugiej mówi: „Któż jest Ten, który przyszedł?” I widząc swego Władcę nakazali podnieść bramy niebios. To z mocami niebios nieustannie śpiewamy Temu, który z ciałem stamtąd znowu nadchodzi jako Sędzia wszystkich i Bóg Wszechmocny.

Kanony święta dwa, jeden kyr Jana Mnicha, ton 5,
i drugi kyr Józefa, ton 4, i z akrostychem: **Pieśń Józefa.**

Pieśń 1

Hirmos: **Zbawicielowi Bogu, który w morzu kierował ludem z suchymi nogami i faraona z całym wojskiem zatopił, Jemu jedynemu śpiewajmy, albowiem się wysławił.**

Stichos obu kanonów: **Chwała, Panie, świętemu Wniebowstąpieniu Twemu.**

Chrystusowi wstępującemu z chwałą na ramionach cherubinów, który posadził nas po prawicy Ojca, zaśpiewajmy, wszyscy ludzie, pieśń zwycięską, albowiem wysławił się.

Orędownika Bogu i ludziom, Chrystusa, zastępy anielskie widząc z ciałem na wysokościach zadziwiły się, zgodnie śpiewając pieśń zwycięstwa, albowiem wysławił się.

Bogu, który objawił się na górze Synaj i Prawo dał Mojżeszowi, a z góry Oliwnej wstąpił z ciałem do nieba, Jemu wszyscy zaśpiewajmy, albowiem wysławił się.

Teotokion: Najczystsza Matko Boża, do wcielonego w Ciebie i od łona Rodzica nieodstępnego Boga nieustannie módl się, aby wybawił z wszelkich trosk tych, których stworzył.

Drugi hirmos: **Otworzę me usta i napełnię się Duchem, i słowo powiem Królowej Matce, i świetliście zatryumfuję, i wyśpiewam, radując się, Twoje zaśnięcie.**

Zmartwychwstałeś po trzech dniach, z natury nieśmiertelny, i zjawiłeś się jedenastu apostołom, i wszystkim uczniom, i odszedłeś, Chryste, do Ojca, na obłoku niesiony Stwórco wszystkich.

Zaśpiewał wyraźnie śpiewając Dawid natchniony przez Boga, że wstąpi Pan na niebiosa wśród radosnych okrzyków i dźwięku trąby, i podąży do swego Ojca, będącego początkiem Światłości.

Chwała. Panie, świat który się zestarzał przez liczne grzechy, odnowiwszy przez mękę swoją i zmartwychwstanie swoje, wstąpiłeś ponad niebiosa, niesiony na obłoku. Chwała mocy Twojej!

I teraz. Teotokion: Zrodziłaś Władcę wszystkich, Władczyni nieskalana, który podjął dobrowolną mękę i wstąpił do swego Ojca, którego nie zostawił, chociaż i przyjął ciało.

Katabasja: **Osłonięty obłokiem Bożym, ten, który miał jąkający się język, naucza prawa napisanego przez Boga, a upadłszy w proch widział okiem swego ducha Tego, który jest, i został wprowadzony w poznanie Ducha, sławiąc Go Bożymi pieśniami.**

Pieśń 3

Hirmos: **Mocą krzyża Twego, Chryste, umocnij moje myśli, abym śpiewał i sławił Twoje zmartwychwstanie po trzech dniach.**

Wstąpiłeś, Dawco Życia, Chryste, do Ojca i podniosłeś nasz rodzaj, Przyjacielu człowieka, z niewypowiedzianej łaskawości Twojej.

Anielskie zastępy, Zbawco, widząc naturę ludzką wstępującą z Tobą, nieustannie zadziwione opiewają Ciebie.

Tłumy aniołów zdumiały się, Chryste, widząc Ciebie z ciałem wznoszącego się i opiewali święte Twoje wstąpienie.

Naturę ludzką, Chryste, w zniszczenie upadłą, odnowiłeś i wejściem Twoim wzniosłeś ją, i ze sobą nas wysławiłeś.

Teotokion: Módl się nieustannie, Czysta, do Tego, który przyszedł z Twego łona, aby wybawił z pokus diabła tych, którzy śpiewają Tobie, Matko Boża.

Drugi hirmos: **Twoich pieśniarzy, Bogurodzico, żywe i nieskalane źródło, w chór zgromadziwszy duchowo umocnij, w Boskiej chwale Twojej wieńców chwały uczyń godnymi.**

Podnieście bramy niebieskie, oto przyjdzie Chrystus Król stworzenia, owinąwszy się w ciało ziemskie, mocom niebieskim mówiąc o sprawach ziemskich.

Odnalazłeś, Chryste, skuszonego pokusą węża Adama, bowiem w niego przybrałeś się i wzniosłeś, i zasiadłeś po prawicy jako współtronujący z Ojcem, a aniołowie śpiewali Tobie.

Chwała. Ziemia świętuje i weseli się, raduje się też niebo, z dzisiejszego wstąpienia Stwórcy wszystkich, który zjednoczył ze swej woli to, co było bardzo dalekie.

I teraz. Teotokion: Zrodziwszy Tego, który zniszczył śmierć, Jedynego Nieśmiertelnego Boga, Dziewico Matko najczystsza, zawsze módl się do Niego, aby uśmiercił moje żądze i zbawił mnie.

Katabasja: **Wsiadłszy na obłoki niebieskie, zostawiwszy pokój będącym na ziemi, wstąpiłeś i zasiadałeś po prawicy Ojca jako Jednoistotny Jemu i Duchowi. Chociaż bowiem w ciele zjawiłeś się, to jednak pozostałeś bez zmiany i oczekujesz spełnienia wszystkich rzeczy, aby**

przyjść na ziemię sądzić cały świat. Sprawiedliwy Sędzio, Panie, oszczędź dusze nasze, daj odpuszczenie grzechów sługom Twoim, jako Bóg miłosierny.

Katyzma poetyka, ton 8:

Prosomion: Mądrości.

Wsiadłszy na obłoki niebieskie, pozostawiłeś świat będącym na ziemi, wstąpiłeś i zasiadłeś po prawicy Ojca jako jednoistotny Jemu i Duchowi. Chociaż bowiem w ciele zjawiłeś się, ale pozostałeś niezmiennym. Przeto czekasz na spełnienie końca, idący na ziemię sądzić świat cały. Sprawiedliwy Sędzio, Panie, oszczędź dusze nasze, dając sługom Twoim przebaczenie grzechów jako Bóg miłosierny.

Pieśń 4

Hirmos: **Usłyszałem wieść o mocy krzyża, że raj otworzył nam, i zawołałem: Chwała mocy Twojej, Panie!**

Wstąpiłeś w chwale, aniołów Królu, posłałeś nam od Ojca Pocieszyciela, przeto wołamy: Chwała, Chryste, wniebowstąpieniu Twemu!

Gdy wstąpił Zbawiciel z ciałem do Ojca, zadziwiły się zastępy anielskie, i zawołały: Chwała, Chryste, wniebowstąpieniu Twemu!

Moce anielskie wołały do wyższych chórów: Podnieście bramy Chrystusowi, naszemu Królowi, którego opiewamy wraz z Ojcem i Duchem.

Teotokion: Dziewica rodzi i bólu macierzyństwa nie pozna, ale Matką jest i trwa jako Dziewica, do której wołamy, śpiewając: Raduj się, Bogurodzico!

Drugi hirmos: **Siedzący w chwale na Tronie Bóstwa, nadboski Jezus przyszedł niesiony na lekkim obłoku, i niezniszczalną dłonią zbawił wołających: Chwała mocy Twojej, Panie!**

Jezus, Dawca Życia, wziął tych, których umiłował, i na górę Oliwną wstępuje, gdzie ich błogosławi i niesiony przez obłok osiągnął łono Ojca, które nigdy nie opuścił.

Cały świat świętuje widzialny i niewidzialny, w radości aniołowie śpiewają i ludzie nieustannie wysławiają wstąpienie Tego, który z łaskawości zjednoczył się z ciałem naszym.

Chwała. Ten, który zniszczył panowanie śmierci jako nieśmiertelny Pan, nieśmiertelność wszystkim darował, Przyjaciel człowieka, i wstąpił w chwale wobec patrzących na Niego czcigodnych apostołów, Jezus Wszechmocny.

I teraz. Teotokion: Błogosławione łono Twoje, Najczystsza, łono bowiem otchłani spustoszył Ten, który w niewypowiedziany sposób zechciał zmieścić się w Twoim. Módl się do Niego, aby zbawił nas, śpiewających Tobie.

Katabasja: **Królu królów, Jedyny z Jedynego, Słowo pochodzące od Ojca niemającego początku, równego Tobie w mocy Ducha prawdziwie posłałeś Twego Ducha apostołom, jako Dobroczyńcę, śpiewającym: Chwała panowaniu Twemu, Panie!**

Pieśń 5

Hirmos: **Od poranka wołamy do Ciebie, Panie: Zbaw nas, Ty bowiem jesteś Bogiem naszym, poza Tobą innego nie znamy.**

Wszystko napełniwszy radością, Miłosierny, ku mocom niebios z ciałem przyszedłeś.

Moce anielskie widząc Ciebie wstępującego, wołały: „Podnieście bramy Królowi naszemu!”

Apostołowie widząc wstępującego Zbawcę, z bojaźnią wołali do Króla naszego: „Chwała Tobie!”

Teotokion: Sławimy Ciebie, Dziewico, po urodzeniu, Bogurodzico, Ty bowiem Boga Słowo w ciele zrodziłaś światu.

Drugi hirmos: **Wszystko ulękło się Bożej Chwały Twojej, bowiem Ty, Dziewico, któraś nie poznała małżeństwa, miałaś w łonie Boga nad wszystkimi i zrodziłaś Syna nieznającego czasu, dająca pokój wszystkim opiewającym Ciebie.**

Uśmierciwszy śmierć Twoją śmiercią, Panie, wziąłeś tych, których umiłowałeś i wstąpiłeś na świętą górę Oliwną, z której odszedłeś, Chryste, do Twego Rodzica, niesiony na obłoku.

Przedziwne jest Twoje zrodzenie, przedziwne jest Twoje zmartwychwstanie, przedziwne i budzące bojaźń jest Twoje wniebowstąpienie z góry, Dawco Życia, które Eliasz przedstawiając wstępował na czterech koniach, wysławiając Ciebie, Przyjacielu człowieka.

Chwała. Patrzącym apostołom głosili apostołowie: Mężowie galilejscy, dlaczego dziwicie się wstępowaniu Dawcy Życia, Chrystusa? On przyjdzie znowu na ziemię sądzić świat jako Sędzia najsprawiedliwszy.

I teraz. Teotokion: Chrystus, który zachował Cię Dziewicą nienaruszoną po urodzeniu, wstępuje ku Ojcu, Rodzicielko Boga, którego nie opuszczał, chociaż z niewypowiedzianego miłosierdzia ciało wziął z Ciebie, myślące i uduchowione.

Katabasja: **Jako rozgrzeszające odpuszczenie grzechów, przyjmijcie tchnącą ogniem rosę Ducha, światłości pełne dzieci Kościoła, dzisiaj bowiem z Syjonu wyszła w charakterze Prawa mająca kształt języków ognia łaska Ducha.**

Pieśń 6

Hirmos: **Otoczyła mnie otchłań, grobem moim jest wieloryb, ja zaś zawołałem do Ciebie, Przyjacielu człowieka, i zbawiła mnie prawica Twoja, Panie.**

Rozradowali się apostołowie, widząc na wysokości wstępującego dzisiaj Stworzyciela, z nadzieją otrzymania Ducha, i z lękiem wołali: „Chwała wstępowaniu Twemu!”

Aniołowie stanęli, Chryste, przed Twymi uczniami i wołali do nich: „Jak widzicie Chrystusa wstępującego w ciele, znowu przyjdzie sprawiedliwy Sędzia wszystkich”.

Gdy zobaczyły Ciebie, Zbawco nasz, moce niebios, zabranego na wysokości z ciałem, wołały mówiąc: „Wielka jest, Władco, Twoja przyjaźń do człowieka!”

Teotokion: Ciebie jako krzew niespalający się i górę, drabinę uduchowioną i bramę niebios godnie sławimy, Mario chwalebna, chwało prawosławnych.

Drugi hirmos: **Świętując to Boże i najczcigodniejsze święto, przyjdźcie, mędrcy Pana, klaskajmy w dłonie, sławiąc zrodzonego z Niej Boga.**

Niechaj obłoki kropią nam z wysoka wieczne wesele, Chrystus bowiem, noszony na obłoku jak na cherubinach, wstępuje dzisiaj do swego Ojca.

Zjawiłeś się w ciele, aby przedtem rozproszoną zebrać w jedno ludzkość, i wstąpiłeś, Szczodry, na niebiosa, na co patrzeli uczniowie Twoi.

Chwała. Dlaczego purpura szaty ciała ma Ten, który zjednoczył się z ciałem? Święci aniołowie widząc Chrystusa, głosili Go noszącego czcigodnej męki Boże znaki.

I teraz. Teotokion: Opiewamy poczęcie Bożej Oblubienicy, opiewamy Twoje niewypowiedziane zrodzenie, przez które wybawiliśmy się, Czysta, ze zniszczenia i zła, i zamknięcia w mrocznej otchłani.

Katabasja: **Chryste, nasze oczyszczenie i zbawienie, Władco, zajaśniałeś z Dziewicy, aby jak niegdyś proroka Jonasza z wnętrza zwierza morskiego, ze zniszczenia wyrwać całe potomstwo upadłego Adama.**

Kontakion isomelos, ton 6: Spełniwszy o nas Opatrzność i zjednoczywszy ziemskie z niebieskim, wstąpiłeś w chwale Chryste Boże nasz, nie rozłączając się w żadnym wypadku, lecz pozostając nierozłącznym i wołając do miłujących Ciebie: Ja jestem z wami i nikt was nie zwycięży!

Ikos: Tego, który ziemię na ziemi zostawił, jakby proch z palców strząsając, przyjdzie, zobaczmy i wznieśmy oczy oraz myśli na wysokości, wpatrujmy się i zarazem skierujmy uczucia na niebieskie bramy śmierci, nie zaniedbajmy być na górze Oliwnej i spoglądać na Zbawiciela noszonego na obłokach. Stąd bowiem Pan na niebiosa odejdzie i tam pełne miłości dary rozda apostołom swoim, pocieszywszy ich jak synów, i rzecze do nich: „Nie rozłączam się z wami, ja jestem z wami i nikt was nie zwycięży!”

Synaksarion:

Stichosy: **Zasiadłeś po prawicy Ojca, Słowo.**
Wiarę uczniom ogłosiwszy, pokazałeś.
Chryste Boże, które w chwale wstąpiłeś do nieba, zmiłuj się nad nami. Amen.

Pieśń 7

Hirmos: **Ty, który w piecu ognistym zbawiłeś sławiące Ciebie dzieci, błogosławiony jesteś Boże ojców naszych.**

Na obłokach światłości wzniósł się i świat zbawił, błogosławiony Bóg ojców naszych.

Na ramiona, Zbawco, wziąwszy zbłąkaną naturę, wzniósł się, błogosławiony Bóg ojców naszych.

Wstąpił w ciele do bezcielesnego Ojca, błogosławiony Bóg ojców naszych.

Zbawca, wziął naszą uśmierconą przez grzech naturę i przyprowadził do swego własnego Ojca.

Teotokion: Z Dziewicy rodząc się Bogurodzicą Ją uczynił, błogosławiony Bóg ojców naszych.

Drugi hirmos: **Nie posłużyli stworzeniu mędrcy Boży zamiast Stwórcy, lecz ogniste zwyciężywszy pokuszenie, radują się śpiewając: Wielbiony Ojców Boże i Panie, błogosławiony jesteś!**

Ciebie, będącego świetlistą światłością, podniósł obłok z ziemi, Panie, co przewyższa rozum, przyjęły zaś Ciebie niebieskie sobory, wysławiając z apostołami i mówiąc: Boże, błogosławiony jesteś!

Zaklaszczmy w dłonie, wszyscy radujący się z wniebowstąpienia Chrystusa, i zawołajmy: Wstępuje Pan przy dźwięku trąby i zasiądzie po prawicy jako współtronujący z Ojcem na wieki.

Chwała. Dawno temu wielki Mojżesz śpiewając, wołał: „Niechaj pokłonią się niebiescy aniołowie wstępującemu Chrystusowi jako Królowi wszystkich”, do którego wołamy: Ojców Panie i Boże, błogosławiony jesteś!

I teraz. Teotokion: O przesławne cuda! Jakże ogarnęłaś Boga nieogarnionego, przez Boga obdarzona radością, który umarł w ciele i z chwałą wielką dzisiaj wstąpił na niebiosa, i ożywił ludzi?

Katabasja: **Zabrzmiała symfonia instrumentów dla uczczenia złotego bożka i bez duszy, ale świetlista łaska Pocieszyciela czyni godnym nasz okrzyk: Trójco Jedyna, równa w mocy i niemająca początku, błogosławiona jesteś!**

Pieśń 8

Hirmos: **Z Ojca przed wiekami zrodzonemu Synowi i Bogu, w czasach ostatecznych wcielonego w Dziewicę Matkę, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.**

Dawcy Życia, Chrystusowi, który w dwóch naturach wzniósł się na niebiosa w chwale i zasiada wraz z Ojcem, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Tobie, Zbawicielowi, który wyzwolił stworzenie z niewoli bałwochwalstwa i przedstawił je wyzwolone swojemu Ojcu, Tobie, Zbawco, śpiewamy i Ciebie wywyższamy na wszystkie wieki.

Swoim zstąpieniem zrzuciłeś wroga i swoim wstąpieniem podniosłeś ludzi, kapłani śpiewajcie, ludzie wywyższajcie na wszystkie wieki.

Teotokion: Okazałaś się przewyższającą cherubiny, Bogurodzico czysta, w łonie Twoim nosiłaś przez nich noszonego, którego z bezcielesnymi, ludzie, wysławiamy na wszystkie wieki.

Drugi hirmos: **Pobożnych Młodzieńców w piecu zbawiło zrodzenie Bogurodzicy, wtedy będąc tylko obrazem, a teraz rzeczywistością, która pobudza całą ziemię, aby śpiewać Tobie: Pana opiewajcie dzieła i wywyższajcie Go na wszystkie wieki!**

Apostołom przy wniebowstąpieniu zjawiły się rozumy niebieskie i głosiły: „Dlaczego stoicie, patrząc ze zdziwieniem? Ten, który wstępuje na niebiosa znowu przyjdzie sądzić ludzi na ziemi jako Sędzia jedyny”.

Oddajmy uwielbienie Bogu, zgodnie zawołajmy chwałę, będziemy śpiewać, radować się i klaskać w dłonie. Bóg nasz wstąpił z ziemi na niebiosa, aniołowie i archaniołowie śpiewali Jemu jako Władcy i wszystkich Stwórcy.

Błogosławimy Ojca i Syna, i Świętego Ducha, Pana.

Ponad aniołów wzniesiona została nasza natura, upadła dawno temu, i w niepojęty sposób posadzona na tronie Bożym. Przyjdźcie, będziemy świętować i wołać: Śpiewajcie, Panu, dzieła, i wywyższajcie na wszystkie wieki.

I teraz. Teotokion: Oto Syn Twój, Bogurodzico, zniewolił krzyżem swoim śmierć, zmartwychwstał po trzech dniach, zjawił się swoim uczniom i wstąpił na niebiosa. Z uczniami kłaniamy się Tobie, śpiewamy i wysławiamy na wszystkie wieki.

Katabasja: **To Ona rozwiązuje więzy i zrasza płomień, potrójna Istota promieniującej Boskości, śpiewają więc młodzieńcy, błogosławiąc jedynego Zbawcę i Stwórcę wszystkich rzeczy, jako Dobroczyńcę.**

Nie śpiewamy: **Czcigodniejszą od cherubinów**, ale śpiewamy stichos: **Uwielbiaj, duszo moja, wstępującego z ziemi na niebo Chrystusa, Dawcę Życia.**

Pieśń 9

Hirmos: **Ciebie, która ponad zrozumienie i słowa jako Matka Boża w czasie pozaczasowego niewypowiedzianie zrodziłaś, wierni, jednomyślnie uwielbiamy.**

Ciebie, Zbawiciela świata, Chrystusa Boga, apostołowie widząc Bosko wznoszącego się, z lękiem weseląc się wielbili.

Aniołowie widząc Twoje przebóstwione ciało, Chryste, na wysokościach, jeden do drugiego mówili: „Zaiste Ten jest Bogiem naszym".

Zastępy bezcielesne widząc Ciebie, Chryste Boże, wstępującego na obłokach, wołały: Podnieście bramy dla Króla Chwały!

Ciebie, któryś zstąpił aż do głębin ziemi, zbawiłeś człowieka i wstąpieniem swoim wzniosłeś go, Ciebie wielbimy.

Teotokion: Raduj się, Matko Chrystusa Boga. Ten, którego zrodziłaś, dzisiaj z ziemi wznosi się, a Ty z aniołami patrząc, wielbiłaś Go.

Drugi stichos: **Aniołowie widząc wstępowanie Władcy ulękli się, bowiem z chwałą wstąpił z ziemi na wysokości.**

Drugi hirmos: **Każdy zrodzony z ziemi niech się raduje oświecony w duchu, niech tryumfują bezcielesne duchy, czcząc święte odejście Bożej Matki, i niech śpiewają: Raduj się, błogosławiona Bogurodzico, czcigodna Dziewico!**

O, niepojęte dary! O, budząca bojaźń tajemnico! Rządzący wszystkimi z ziemi odchodzi na niebiosa, posłać uczniom Ducha Świętego, który oświecił ich rozum i przez łaskę uczynił ich ognistymi.

Swoim uczniom powiedział Pan: „Pozostańcie w Jerozolimie, a ja ześlę wam innego Pocieszyciela, współtronującego z Ojcem i równego Mnie, którego widzicie wstępującego i niesionego na świetlistym obłoku".

Chwała. Wzniósł się jawnie ponad niebiosa Majestat uniżony w ciele i przez zasiadanie z Ojcem uczczona została nasza upadła natura. Świętujmy i zgodnie wszyscy zawołajmy, i w radości zaklaszczmy w dłonie.

I teraz. Teotokion: Światłość, która zajaśniała ze Światłości, zajaśniała z Ciebie, Najczystsza, rozwiała cały mrok bezbożności i oświeciła siedzących w nocy. Przeto z wdzięcznością nieustannie wielbimy Ciebie na wieki.

Katabasja: **Raduj się, Królowo, chwało dziewic i matek, żaden bowiem język, najpiękniejszy i najbardziej harmonijny oraz wymowny, nie jest w stanie godnie śpiewać Tobie, wszelki duch doznaje zawrotu głowy rozważając Twoje zrodzenie, przeto zgodnie Ciebie sławimy.**

Eksapostilarion isomelos:

Uczniowie patrzyli na Ciebie, gdy wstępowałeś, Chryste, do Ojca, aby z Nim zasiąść, aniołowie poprzedzając Ciebie, wołali: „Podnieście bramy, podnieście, Król wejdzie bowiem do pierwotnej światłości chwały".

Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery, ton 1:

Prosomion: **Niebieskich zastępów.**

Jak aniołowie w świecie świętujemy, na tronie chwały widząc niesionego Boga, i wołając śpiewamy: Święty jesteś, Ojcze niebieski, współistotne Słowo, Świętu jesteś i Duchu Najświętszy!

Wodzowie aniołów patrząc, Zbawco, na wstępowanie przedziwne, ze zdumieniem jeden do drugiego mówili: „Cóż znaczy to, co widzimy? Człowiek bowiem widziany w swej postaci jest jak Bóg i nad niebiosa wstępuje z ciałem".

Galilejczycy patrząc na Ciebie, wstępującego z góry Oliwnej z ciałem, Słowo, słyszeli aniołów wołających do nich: „Czemu stoicie patrząc? Ten przyjdzie znowu z ciałem, jak widzicie Go wstępującego”.

Chwała, i teraz. Ton 2: Urodziłeś się, jak sam zechciałeś, objawiłeś się, jak sam postanowiłeś. Cierpiałeś w ciele, Boże nasz, i z martwych powstałeś zdeptawszy śmierć. Wzniosłeś się w chwale, wszystko napełniając, i posłałeś nam Ducha Bożego, abyśmy opiewali i sławili Twoje Bóstwo.

Wielka doksologia. Namaszczenie braci świętym olejem. Katechezy Studyty.
Pierwsza godzina w narteksie.

Rozesłanie: Chrystus, prawdziwy nasz Bóg, który w chwale wzniósł się od nas na niebo i zasiadł po prawicy Boga i Ojca, dla modlitw Przeczystej swojej Matki i wszystkich świętych, zmiłuje się nad nami i zbawi nas, bo jest dobrym i Przyjacielem człowieka.

Na **L i t u r g i i** śpiewamy poniższe antyfony, Psalm 46, ton 2: **Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym. Dla modlitw Bogurodzicy, Zbawco, zbaw nas.** Stichos 2: **Albowiem Pan najwyższy, budzący bojaźń, jest Królem wielkim po całej ziemi.** Stichos 3: **Poddał nam narody i ludy pod nogi nasze.** Stichos 4: **Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.** Antyfona 2, Psalm 47, ton 2: **Wielki jest Pan i bardzo chwalebny w mieście Boga naszego, na górze świętej Jego.** Stichos 2: **Zbaw nas, Synu Boży, któryś wzniósł się w chwale, śpiewających Tobie: Alleluja.** Stichos 3: **Góry syjońskie, grzbiet północny, miasto wielkiego Króla.** Stichos 4: **Bóg da się poznać w twierdzach jej, gdy wspomaga je.** Stichos 5: **Albowiem oto królowie ziemscy zgromadzili się, zeszli się razem.** Hymn: **Jednorodzony Synu.** Antyfona 3, Psalm 48, ton 4: **Słuchajcie tego, wszystkie ludy, nakłońcie uszu wszyscy mieszkańcy świata.** Troparion, ton 4: **Wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże nasz, radość uczyniwszy uczniom obietnicą Świętego Ducha, ogłoszonym im błogosławieństwem, albowiem Ty jesteś Synem Bożym, Zbawicielem świata.** Stichos 2: **Zrodzeni z ziemi i synowie ludzcy, bogaty na równi z ubogim.** Stichos 3: **Usta me głoszą mądrość, a rozważania serca mego roztropność.** Stichos 4: **Nakłonię ucha mego ku przypowieści, przy dźwięku liry wyjaśnię zagadkę moją.** Eisodikon: **Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.** Troparion**: Wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże nasz, radość uczyniwszy uczniom obietnicą Świętego Ducha, ogłoszonym im błogosławieństwem, albowiem Ty jesteś Synem Bożym, Zbawicielem świata. Chwała, i teraz.** Kontakion święta: **Spełniwszy o nas Opatrzność i zjednoczywszy ziemskie z niebieskim, wstąpiłeś w chwale Chryste Boże nasz, nie rozłączając się w żadnym wypadku, lecz pozostając nierozłącznym i wołając do miłujących Ciebie: Ja jestem z wami i nikt was nie zwycięży!** Także trisagion. Prokimenon, ton 7: **Wstąpiłeś na niebiosa, Boża, i na całej ziemi chwała Twoja.** Stichos: **Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje, zaśpiewam i opiewam w chwale mojej.**

Czytanie Dziejów świętych Apostołów (perykopa 1; 1, 1-11).

Pierwszą Księgę napisałem, Teofilu, o wszystkim, co Jezus czynił i czego nauczał od początku aż do dnia, w którym udzielił przez Ducha Świętego poleceń Apostołom, których sobie wybrał, a potem został wzięty do nieba. Im też po swojej męce dał wiele dowodów, że żyje: ukazywał się im przez czterdzieści dni i mówił o królestwie Bożym. A podczas wspólnego posiłku kazał im nie odchodzić z Jerozolimy, ale oczekiwać obietnicy Ojca, o której słyszeliście ode mnie: «Jan chrzcił wodą, ale wy wkrótce zostaniecie ochrzczeni Duchem Świętym». Zapytywali Go zebrani: «Panie, czy w tym czasie odbudujesz królestwo Izraela?» Odpowiedział im: «Nie wasza to rzecz znać czasy i chwile, które Ojciec ustalił swoją władzą, ale gdy Duch Święty zstąpi na was, otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej

Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi». Po tych słowach uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu. Kiedy uporczywie wpatrywali się w Niego, jak wstępował do nieba, przystąpili do nich dwaj mężowie w białych szatach, którzy powiedzieli: Mężowie Galilejscy, dlaczego stoicie i wpatrujecie się w niebo? Ten Jezus, wzięty od was do nieba, przyjdzie tak samo, jak widzieliście Go wstępującego do nieba. Wtedy wrócili do Jerozolimy z góry zwanej Oliwną, która jest w pobliżu Jerozolimy, w odległości drogi szabasowej.

Alleluja, ton 2: **Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.** Stichos: **Wszystkie narody, zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Czytanie świętej Ewangelii według Łukasza (perykopa 114; 24, 37-53).

W owym czasie Jezus powstawszy z martwych stanął pośród uczniów i mówi im: «Pokój wam!» Zatrwożonym i wylękłym zdawało się, że widzą ducha. I rzekł im: «Czemu jesteście strwożeni i dlaczego wątpliwości budzą się w sercach waszych? Popatrzcie na ręce moje i nogi moje, że to Ja jestem. Dotknijcie Mnie i patrzcie: duch nie ma ciała ani kości, jak widzicie, że Ja mam». Przy tych słowach pokazał im swoje ręce i nogi. Lecz gdy oni z radości jeszcze nie wierzyli i pełni byli zdumienia, rzekł do nich: «Macie tu coś do jedzenia?» Oni podali Mu kawałek pieczonej ryby i plaster miodu. I wziąwszy jadł wobec nich. I rzekł do nich: «To właśnie są słowa, które mówiłem do was, gdy byłem jeszcze z wami: Musi się wypełnić wszystko, co napisane jest o Mnie w Prawie Mojżesza, u Proroków i w Psalmach». Wtedy otworzył ich umysły, aby rozumieli Pisma. I rzekł do nich: «Tak jest napisane: Mesjasz będzie cierpiał i powstanie z martwych trzeciego dnia, w imię Jego głoszone będzie nawrócenie i odpuszczenie grzechów wszystkim narodom, począwszy od Jerozolimy. Wy zaś jesteście świadkami tego. A oto Ja ześlę na was obietnicę Ojca mego. Wy zaś pozostańcie w mieście Jerozolimie, aż będziecie przyobleczeni mocą z wysoka». I wyprowadził ich ku Betanii i podniósłszy ręce swoje błogosławił ich. A kiedy ich błogosławił, rozstał się z nimi i został uniesiony na niebo. Oni zaś oddali Mu pokłon i z wielką radością wrócili do Jerozolimy, gdzie stale przebywali w świątyni, sławiąc i błogosławiąc Boga. Amen.

Zamiast: **Zaprawdę godne jest to** śpiewamy: Ciebie, któraś w niepojęty i niewyrażalny sposób stała się Matką Boga, któraś w niewypowiedziany sposób zrodziła w czasie nie mającego czasu, my wierni, jednomyślnie uwielbiamy.

Koinonikon: Wstępuje Bóg wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby. Alleluja (trzy razy).

W jadalni podajemy braciom obfity posiłek.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W czwartek wieczór Wniebowstąpienia,

nie recytujemy Psałterza, a jeśli gdzieś nie ma czuwania, to recytujemy kolejną katyzmę.
Do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy sześć stichosów
i śpiewamy trzy stichery isomaleosy święta i trzy z Menei.
Isomelosy święta, ton 1:

Wstąpiwszy na niebiosa, skąd i zstąpiłeś, nie pozostawiaj nas sierotami, Panie. Niech przyjdzie Twój Duch, przynosząc pokój światu, okaż synom ludzkim dzieła mocy Twojej, Panie, Przyjacielu człowieka.

Wstąpiłeś, Chryste, do niemającego początku Ojca Twego, będąc nierozłącznym z Jego nieopisanym łonem, i dodatku mocy chwały Trójświętego nie przyjąwszy, ale jako jedynego Syna także po wcieleniu, Jednorodzonego Ojca, poznano Ciebie. W ogromie litości Twojej zmiłuj się nad nami.

Aniołowie Twoi, Panie, mówili do apostołów: „Mężowie Galilejscy, dlaczego stoicie patrząc w niebo? Ten Chrystus Bóg, który od was wstąpił na niebo, On znowu przyjdzie znowu, jak i widzieliście Go wstępującego na niebo. Służcie Jemu w świętości i sprawiedliwości.

Chwała. Stichera święta, jeśli jest, a jeśli nie ma: **Chwała, i teraz.** Ton 2:

Urodziłeś się, jak sam zechciałeś, objawiłeś się, jak sam postanowiłeś. Cierpiałeś w ciele, Boże nasz, i z martwych powstałeś zdeptawszy śmierć. Wzniosłeś się w chwale, wszystko spełniwszy, i posłałeś nam Ducha Bożego, abyśmy opiewali i sławili Bóstwo Twoje.

Wejście. **Pogodna Światłości.**

Prokimenon wielki, ton 7: **Bóg nasz na niebiosach i na ziemi wszystko, co zechciał, uczynił.** Stichos 1: **Gdy Izrael wychodził z Egiptu, dom Jakuba spośród ludu obcego, stał się Juda świętością Jego.** Stichos 2: **Morze ujrzało i uciekło, Jordan cofnął się do tyłu.** Stichos 3: **Cóż ci się stało, morze, żeś uciekło, i tobie, Jordanie, żeś cofnął się do tyłu?** I znowu: **Bóg nasz na niebiosach i na ziemi wszystko, co zechciał, uczynił.**

Ektenia: **Wołajmy wszyscy**, oraz: **Dopełnijmy modlitwę naszą do Pana.**

Na stichownie stichery, ton 2:

Prosomion: **Gdy z drzewa.**

Ten, który wszystko napełnia, mówi do uczniów wszedłszy na Górę Oliwną: „Przybliżył się, o moi przyjaciele, czas wstępowania, idąc nauczcie narody słowa, które usłyszeliście ode mnie”. Wtedy wzniosłeś się w chwale jak na rydwanie. Przeto apostołowie przerazili się drżąc.

Stichos: **Wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Gdy Matka z uczniami towarzyszyła Tobie w drodze do Betanii, Chryste, podniosłeś Twoje ręce, aby pobłogosławić ich, i gdy ich błogosławiłeś obłok świetlisty zabrał Ciebie sprzed ich oczu. Wtedy wstąpiłeś w chwale i zasiadłeś po prawicy Ojca z Nim współwielbiony.

Stichos: **Wstępuje Pan wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**

Przyjdźmy, wstąpmy wierni na wysoką Górę Oliwną, jak wstępowali apostołowie i wzniósłszy na wyżyny serca oraz myśli ujrzymy Pana teraz niesionego. Przeto i my z wdzięcznością radując się, zawołajmy: Chwała Twemu wstępowaniu, wielce miłosierny!

Chwała, i teraz. Ton 6: Na świętych górach widząc Twoje wstępowanie, Chryste, jaśnienie chwały Ojca, opiewamy świetlisty widok Twego oblicza, kłaniamy się cierpieniom Twoim, czcimy zmartwychwstanie, sławiąc chwalebne wniebowstąpienie: Zmiłuj się nad nami.

Troparion święta: **Wzniosłeś się w chwale, Chryste Boże nasz**, i rozesłanie.

Służbę świętego z Menei, wypadającą tego dnia, śpiewamy na powieczerzu.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W piątek Wniebowstąpienia na jutrzni,

po: **Bóg i Pan**, troparion święta.
Po pierwszej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 8:
Prosomion: **Nakazane tajnie.**

Wszedłeś na Górę Oliwną, miłościwy Panie, skąd zostałeś zabrany, bowiem świetlisty obłok podjął z ziemi, a Twoi uczniowie patrzyli na budzący bojaźń cud, gdy bezcieleśni wołali do zastępów będących na niebiosach: „Podnieście z bojaźnią bramy!” Z nimi całe stworzenie śpiewa Tobie jako Królowi, Bogu wszystkich.

Chwała, i teraz. Ta sama katyzma poetycka.
Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 8:
Prosomion: **Mądrości Słowa.**

Wsiadłszy na obłoki niebieskie pozostawiłeś świat będącym na ziemi, wstąpiłeś i zasiadłeś po prawicy Ojca jako Jednoistotny Jemu i Duchowi. Chociaż bowiem w ciele zjawiłeś się, to trwałeś niezmieniony. Przeto czekasz na spełnienie końca, idący na ziemię sądzić świat cały. Sprawiedliwy Sędzio, Panie, oszczędź dusze nasze, dając sługom Twoim przebaczenie grzechów jako Bóg miłosierny.

Chwała, i teraz. Ta sama katyzma poetycka. Psalm 50.

Kanon święta, hirmosy po dwa razy, tropariony po sześć, i z Menei na cztery. Po trzeciej pieśni kontakion, ikos i katyzma poetycka świętego. **Chwała, i teraz.** Katyzma poetycka święta. Po szóstej pieśni kontakion i ikos święta. Po dziewiątej pieśni fotagogikon święta. **Chwała.** Fotagogikon świętego, jeśli jest. **I teraz.** Fotagogikon święta. Jeśli nie ma, to: **Chwała, i teraz.** Święta.

Do psalmów światłości dodajemy stichery święta, ton 2:
Prosomion: **Domu Eufrato.**

Cud podany w nowej formie, bowiem ludzka natura wstąpiła na niebiosa, zjednoczywszy się ze Słowem Boga Wszechmogącego.

Stichos: **Wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Zajaśniał jasny i świetlisty dzień Władcy, Boże wstąpienie na niebiosa, oświecające wszystko.

Stichos: **Wstępuje Pan wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**

Jak posłałeś uczniom z wysoka wspólnego Tobie Ducha, tak ludowi Twemu poślij łaskę Twoją, Chryste Zbawco.

Chwała, i teraz. Ton 5: Panie, zostałeś wzięty tam, z czym się nie rozłączyłeś, zastępy aniołów i wszystkich bezcielesnych z radością wołały do mocy na wysokościach: „Podnieście bramy, książęta wasi, i wejdzie Król Chwały!” Tron cherubinów zabrał bowiem Ciebie z ciałem, Panie, chwała Tobie.

Dalszy ciąg jutrzni i rozesłanie.
Na **L i t u r g i i** Błogosławieństwa z pierwszą pieśnią kanonu święta na sześć.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W piątek Wniebowstąpienia wieczorem,

do: **Panie, wołam do Ciebie**, dodajemy sześć stichosów, trzy święta i trzy Menei.
Stichery święta, ton 4:
Prosomion: **Dałeś znak.**

Ucierpiałeś jako człowiek, niecierpiętliwy Bóstwem, i zmartwychwstawszy po trzech dniach zniewoliłeś śmierć, wskrzeszając ze sobą wszystko zetlałe. Wstąpiłeś do Ojca, Chryste, obiecując posłać Pocieszyciela świętym Twoim apostołom, Jezusie Wszechmocny, Zbawco dusz naszych.

Dlaczego stoicie patrząc na niebo? – widzialni aniołowie jak ludzie mówili słowa wtajemniczonym – Ten, którego widzieliście wstępującego na obłoku, przyjdzie tak samo, jak Go widzicie, aby sądzić świat, jak i powiedział. Idąc przeto spełnijcie wszystko, co zostało powiedziane.

Po Twoim przewyższającym pojmowanie powstaniu z grobu, Wszechmocny Panie, przyjąwszy tych, których umiłowałeś, wyprowadziłeś ich aż do Betanii i ku Górze Oliwnej, Słowo, pobłogosławiłeś ich i tak wzniosłeś się przy posługujących Tobie aniołach, Jezusie wszechmocny, Zbawco dusz naszych.

Chwała, i teraz. Ton 6: Dzisiaj na niebiosach moce niebieskie widząc naszą naturę dziwiły się przedziwnemu wstępowaniu i zdumione jedna do drugiej mówiły: „Kim jest Ten, który przyszedł?” Widząc zaś swego Władcę, nakazały podnieś bramy nieba. Z nimi nieustannie śpiewajmy znowu idącemu w ciele jako Sędzia wszystkich i Bóg wszechmocny.

Na stichownie stichery, ton 2:
Prosomion: **Domu Eufrato.**

Wypełniwszy wolę Ojca, Dobry, i zjednoczywszy niebo z ziemią, wzniosłeś się w chwale ku niebiosom.

Stichos: **Wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Wzniosłeś się ku Twemu Rodzicielowi, Szczodry, z którym się nie rozłączałeś, i wzniosłeś będącą na ziemi naturę, Władco.

Stichos: **Wstępuje Pan wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**

Obłok światłości zabrał Ciebie na wysokości i aniołowie z bojaźnią oraz drżeniem służyli Twemu Bożemu wniebowstąpieniu.

Chwała, i teraz. Ton 7: Na Górę Oliwną przyszedłeś miłując rodzaj ludzki i obłok zabrał Ciebie sprzed oczu uczniów Twoich, zlęknionych widzeniem, radujących się oczekiwaniem Świętego Ducha, którym umocniwszy, Zbawco, zmiłuj się nad nami.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠

W sobotę na jutrzni.

Po pierwszej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 1:
Prosomion: **Mimo kamienia opieczętowanego przez Żydów.**

Wobec aniołów dziwiących się przedziwnemu wstępowaniu i uczniów lękających się budzącego bojaźń wzięcia, wstąpiłeś w chwale jako Bóg i podniosły się przed Tobą bramy, Zbawco. Przeto moce niebieskie dziwiły się, wołając: Chwała łaskawości Twojej, Zbawco. Chwała Królestwu Twemu. chwała wstępowaniu Twemu, jedyny Przyjacielu człowieka (dwa razy).

Po drugiej recytacji Psałterza katyzma poetycka, ton 1:
Prosomion: **Mimo kamienia opieczętowanego przez Żydów.**

Otchłań została zniewolona przez Ciebie, Dawco życia, i świat został oświecony w Twoim zmartwychwstaniu. Wstąpiłeś w chwale, Zbawco, wszystko trzymający w dłoni. Przeto z aniołami wysławiamy Ciebie, Wszechmocny Panie: Chwała Twemu wstępowaniu, Chryste. Chwała królestwu Twemu. Chwała Twojej łaskawości, jedyny Przyjacielu człowieka (dwa razy).

Psalm 50. Kanon święta z hirmosami na osiem i z Menei na cztery.

Do psalmów pochwalnych dodajemy stichery, ton 2:

Prosomion: **Domu Eufrato.**

Nie pozostawię sierotami tych, których zgromadziłem – mówił Pan do przyjaciół – lecz poślę wam Ducha Świętego.

Stichos: **Wszystkie narody zaklaszczcie w dłonie, zakrzyknijcie Bogu głosem radosnym.**

Aniołowie wołali do mądrych apostołów: „O, mężowie Galilejscy! Tak, jak Go widzicie, tak samo powróci!”

Stichos: **Wstępuje Pan wśród radosnych okrzyków, Pan przy dźwięku trąby.**

Twoi uczniowie z radością zstępowali z Góry Oliwnej, Słowo, sławiąc i śpiewając Bożemu Twemu wstępowanie.

Chwała, i teraz. Ton 8: Wstąpiłeś w chwale z ziemi na niebiosa, wszystko wypełniwszy Bóstwem i zasiadłeś po prawicy Ojca, na początku będąc z Bogiem, Słowo, co widząc moce niebios mówiły do zlęknionych apostołów: Na Kogo spoglądacie na niebo? On jak wstąpił, tak samo przyjdzie w chwale sądzić cały świat i oddać każdemu według jego czynów. Zawołajmy do Niego: Niedościgniony Panie, chwała Tobie.

Zwykłe rozesłanie.

Na **L i t u r g i i** trzecia pieśń kanonu święta na sześć. Prokimenon święta, ton 7: **Wstąpiłeś na niebiosa, Boża, i na całej ziemi chwała Twoja.** Stichos: **Gotowe serce moje, Boże, gotowe serce moje, zaśpiewam i opiewam w chwale mojej.** Lekcja z Dziejów Apostolskich, perykopa 43. Alleluja święta. Ewangelia według Jana, perykopa 48. Koinonikon święta.

✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠ ✠